Nr. 104. Lwów, Niedziela dnia 14. Kwietnia 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub **Korespondencje** prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. **Reklamy** w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Walarjana.
Jutro: Anastazji pm.
Pojutrze: Lamberta męcz.

Grecko-katolickie:
Tyta prep.
Nykity prep.
Josyfa pysnop.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 22 m.
Zachód „ o 6 g. 41 m.
Barometer 753. Pogoda.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyszych.

Stan oświaty każdego kraju i jego współudział w postępie całej ludzkości w pierwszym rzędzie zależy od stanu i rozwoju szkół publicznych. Dlatego zawsze, już od najdawniejszych czasów uwaga państw i narodów zwróconą była przedewszystkiem na szkoły. Opiekowali się nimi królowie i książęta, zajmowały się nimi instytucje, dźwigali je i utrzymywali światli obywatele. Nasze własne dzieje wymownie świadczą o tej prawdzie, że w ślad za podniesieniem szkół i nauk w kraju, podnosił się także naród, tak moralnie jak i materjalnie, bo niezaprzeczoną jest prawdą, że jaka szkoła, taka i przyszłość narodu. Tą myślą ożywione społeczeństwo nasze i dzisiaj szczególną opieką otacza szkołę, widząc w niej pewną rękojmię lepszej przyszłości.

W pierwszym jednakże rzędzie czuwać nad nią powinni ci, którzy z samego powołania, z samego już zawodu szczególnie na nią zwróconą mają uwagę, tj. nauczyciele. Na nich spoczywa główny obowiązek, na nich też cięży odpowiedzialność przed przyszłością narodu.

Tym tedy obywatelskim duchem powodowani nauczyciele od pierwszej zaraz chwili, jak zaprowadzono w szkołach naszych język ojczysty, wytężyli najlepsze swe siły, zespolili wszystkie usiłowania, ażeby szkoły podnieść i udoskonalić, ażeby je uczynić istotnymi ogniskami prawdziwego światła i ciepła.

W tejto myśli zaraz wówczas powstało w kraju naszym Towarzystwo pedagogiczne, które objąwszy zrazu pod swą opiekę zarówno szkoły ludowe, jak i średnie, w ciągu wieloletniej swej działalności nie mało położyło zasług około podniesienia edukacji publicznej w kraju. Atoli coraz pełniejszem tętnem bijące życie narodowe, coraz bardziej wzmagający się ruch naukowy odczuwała powszechnie potrzeba większego zaopiekowania się szkołami średniemi, stały się z czasem przyczyną, iż dla tem skuteczniejszego działania na polu szkolnictwa zawiązali nauczyciele szkół średnich wraz z profesorami uniwersytetu i szkół technicznych Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, mające czuwać głównie nad podniesieniem i rozwojem tak zwanych szkół średnich, gimnazjalnych i realnych.

Towarzystwo to, od pięciu już lat istniejące, z każdym rokiem coraz bardziej się rozwija, rzetelne społeczeństwu i narodowi wyświadczając usługi. Zawiązane za sprawą kilku ludzi wyższego umysłu i silniejszej woli, znalazło oddźwięk w umysłach i sercach przeważnej części nauczycieli. Około sztandaru wspólnej postępowej pracy skupiało się odtąd coraz więcej ludzi dobrej woli; za przykładem Lwowa i Krakowa poszły i inne miasta, tak, iż z każdym prawie rokiem nowe w łonie Towarzystwa powstają koła i obecnie coraz już widoczniejsze objawia się życie, duch wyższy coraz szersze ogarnia koła, potęguje się świadomość celu tej wspólnej pracy i środków do niej służących, budzi się wreszcie wiara we własne siły i nadzieja lepszej przyszłości.

W tej pracy obywatelskiej niewątpliwie wielce umacnia członków Towarzystwa szczególna życzliwość, z jaką się kilkakrotnie o pracy Towarzystwa wyraził p. namiestnik; dodaje im otuchy i chętne poparcie, jakie Towarzystwo znajduje w Sejmie, który na cele wydawnictw Towarzystwa udziela corocznie subwencji w kwocie 500 gld., nadewszystko jednak wpływa na nauczycieli widok tego, jak błogie już dotąd skutki przyniosła ta wspólna ich praca około podniesienia i rozwoju szkół krajowych. Dość bowiem rzucić okiem na to, czego już dotąd Towarzystwo dokonało, ażeby się przekonać o prawdziwej jego żywotności.

Z całego szeregu spraw, jakimi się Towarzystwo zajmowało, wymienimy tylko niektóre ważniejsze. Tak np. przedstawiono władzom wyższym memorjały lub wnioski w sprawie nauki języków polskiego i niemieckiego, jakoteż dziejów ojczystych, nadto wniosek dotyczący reorganizacji szkół realnych; wniesiono także memorjały w sprawie utworzenia stałej komisji dla podręczników szkolnych i dotacji Sejmu na ten cel w kwocie 1.000 gld., dalej w sprawie pragmatyki służbowej, w sprawie polepszenia losu zastępców nauczycieli, w sprawie podniesienia pensji wdów i sierót po nauczycielach, wreszcie w sprawie koniecznego w szkołach nadzoru lekarskiego, jakoteż potrzeby czuwania nad hygienicznym stanem budynków szkolnych itp. Niektóre ze spraw wymienionych zostały już pomyślnie załatwione, inne zaś są w pełnym toku i spodziewać się można, iż w niedalekiej przyszłości będą załatwione równie pomyślnie.

Wymownym wreszcie dowodem prawdziwej żywotności Towarzystwa jest pismo *Muzeum*, wydawane kosztem samegoż Towarzystwa. Pismo to, dzięki umiejętnemu kierownictwu, jakoteż ruchliwej działalności licznych współpracowników, coraz pomyślniej się rozwija, coraz szersze zyskuje sobie uznanie.

Z prawdziwem tedy zadowoleniem może ogół społeczeństwa spoglądać na rzetelne dotąd usiłowania Towarzystwa około podniesienia i rozwoju szkół krajowych; z otuchą i ufnością może patrzeć w przyszłość, spodziewając się kiedyś błogich takiej pracy owoców, obecnie zaś ze szczerą życzliwością witają pewnie wszyscy szósty walny zjazd tegoż Towarzystwa, mający się odbyć w mieście naszem w dniach 16. i 17. bm. Zjazd ten pewnie nowe przyniesie owoce, zwłaszcza, że na porządku dziennym obrad znajdujemy sprawy żywo zajmujące zarówno sfery szkolne, jakoteż szerokie koła światłej publiczności.

Z podróży Stanleya.

Czytelnicy nasi przypomną sobie krótki wyciąg, jaki podaliśmy z listu Stanleya o wędrówce jego ekspedycji przez ogromne lasy dziewicze. Podajemy dziś w dalszym ciągu sprawozdanie jego o dalszej wędrówce ku jezioru Albert Nyanza i o powrocie do Bonalya.

„Poranek 11. grudnia zaświtał. O godzinie 8 stanął przed naszym zaimprowizowanym obozem człowiek, oznajmiając, iż życzeniem Mazamboniego jest, abyśmy natychmiast opuścili kraj jego. Proklamacja ta została przyjęta dzikimi okrzykami tuziemców. W języku ich „kamoana“ oznacza pokój, „kurwana“ — wojnę. Posłaliśmy tłumacza, aby się zapytał, które z tych dwóch słów wykrzykują. Odpowiedzieli, że „kurwana“ i dla jaśniejszego wytłumaczenia się, przesłali nam dwie strzały, rozpraszając wszelkie wątpliwości.

Pagórek nasz stał pomiędzy dwoma rzędami niższych i wyższych wzgórzy. Po jednej stronie był wąwóz szeroki na 250 łokci, po drugiej dolina, ciągnąca się trzy mile. Na wschód i zachód wąwóz zamieniał się w rozległe równiny. Wszystkie te pagórki pokryte były ludźmi, gotowymi zejść w każdej chwili. Nie było czasu do stracenia. Oddział z 40 ludzi pod dowództwem porucznika Stairs został wysłany, aby przypuścić atak do doliny. P. Jephsona z 30 ludźmi odkomenderowałem na wschód; tymczasem celniejsi strzelcy mieli atakować ludzi, stojących na pagórkach. Stairs przeprawił się przez głęboką, lecz wąską rzeczkę w oczach setek tuziemców, przypuścił szturm do pierwszej wioski i zdobył ją. Strzelcy zaś sprowadzili akcją swoją ogólny popłoch tak, że wzgórza szybko opustoszały. P. Jephsen także nie zasypiał sprawy. Szedł on w górę wschodniej doliny, zmuszając mieszkańców do ucieczki i opanowując ich wioski. O godzinie 3 popołudniu nie było już widać ani jednego tuziemca na półtory mili naokoło.

Nazajutrz, t. j. 12. od rana puściliśmy się w dalszy pochód; stoczyliśmy w tym dniu cztery utarczki.

Dnia 13. kierowaliśmy się ciągle na wschód, atakowani co godzina aż do południa przez coraz to nowe siły tuziemców. Po jednogodzinnym odpoczynku, podczas którego posililiśmy się, o 1. wyruszyliśmy dalej.

W kwadrans potem zawołałem: „Przygotujcie się do widoku Nyanzy!“ Ludzie moi szemrali pełni nieufności: „I czemuż dowódca nasz — mówili — chce nas zwodzić. Zkądże tu Nyanza? Wszak to równina i możemy rozpoznać góry o cztery dni naprzód, zanim do nich dojdziemy“.

O w pół do drugiej Nyanza była u ich stóp. Ci, co przed chwilą tak byli niesforni, na ten widok przypadli mi do rąk, okrywając je pocałunkami. Chciałem im przypomnieć ich niedowiarstwo, ale nie mogłem dojść do słowa. Była to moja nagroda. Według ich słów, góry rozciągające się przed nami, były to góry Unyoro, czyli raczej ich płaskowzgórze. Kavalli, cel naszej wyprawy, był o sześć mil od nas.

Byliśmy na wysokości 5.200 stóp nad poziomem morza, jezioro Nyanza było o jakie 2.900 stóp pod nami. Znajdowaliśmy się na 1 stopniu 20 minutach północnej szerokości; południowe brzegi Nyanzy leżały o 6 mil na południe od tej pozycji. Na prawo wzdłuż wschodniego wybrzeża widać było każdy zarys niskich jej brzegów. Jak biały wąż wijący się na ciemnym gruncie, płynęła Laniliki, wpadająca do Albert-Nyanzy od południowego-zachodu.

Zatrzymawszy się krótką chwilę, aby przyjrzeć się temu upragnionemu widokowi, poczęliśmy spuszczać się na dół po kamienistej i bardzo stromej pochyłości. Zanim jednak straż tylna zdążyła zejść na jakie sto stóp, mieszkańcy równiny, którą pozostawiliśmy z tyłu, wpadli na nich. Gdyby byli okazali uprzednio taką zawziętość w boju i odwagę, pochód nasz musiałby uledz znacznej zwłoce. Straż tylna, odpierając ich napaść, nie ustawała jednak w marszu. Walka ta trwała dopóty, dopóki nie stanęliśmy o paręset stóp nad doliną Albert-Nyanzy. Rozłożyliśmy obóz u stóp płaskowzgórza. Aneroit wskazywał 2.500 stóp nad powierzchnią morza.

Krajowcy urządzili na nas nocny napad, lecz straże nasze zdołały ich odeprzeć.

O 9-tej zrana 14. zbliżyliśmy się do wioski Kakongo, położonej na południowy zachód od jeziora Alberta Nyanzy. Trzy godziny straciliśmy na usiłowaniu polubownych układów z jej mieszkańcami. Nie udały się one zupełnie. Nie chcieli nam pozwolić posuwać się dalej ku jezioru, gdyż spło-

szylibyśmy im bydło. Nie chcieli także wejść z nami w „braterstwo“, gdyż doświadczenie uczyło ich, że nigdy „dobrzy ludzie“ nie przybyli jeszcze z zachodniej strony jeziora. Nie wiedząc, co jesteśmy za jedni, odrzucili również nasze prezenta. Ofiarowali nam tylko wody do picia i chcieli wskazać drogę do Nyam-Sassie. Dowiedzieliśmy się od nich, iż słyszeli o jakimś białym człowieku, lecz według ich słów, nie mógł on być na zachodniej stronie; nie widzieli wcale statków na jeziorze.

Nie mieliśmy powodów staczać z nimi walki. Byli dla nas uprzejmi, lecz nie życzyli sobie mieć nas w bliskości siebie. Wskazali nam ścieżkę, po której szliśmy kilka mil, aż dopóki nie stanęliśmy o jakie pół mili od jeziora.

Nasze położenie przedstawiało nam się w świetle, w jakiem je nam ukazali mieszkańcy Kakongo. Moi gońcy z Zanzibaru — myślałem — oczywiście nie przybyli; inaczej Emin pasza z dwoma swymi parowcami byłby niewątpliwie zwiedził południowo-zachodnią część jeziora i przygotował ludność do naszego przybycia. Łódź moja była w Kilonga-Longa, o 190 mil. Nie można było dostać innej, a sumienie moje nie pozwalało mi zdobywać jej przebojem. Nie było również nigdzie drzewa, z którego dałyby się wyrobić łodzie. Wadelai było strasznie odległem dla naszej wyprawy, której siły były tak nadwątlone. Zużyliśmy pięć skrzynek nabojów w pięć dni walki na równinach. Po miesiącu takich utarczek nasze zapasy ładunków wyczerpałyby się zupełnie. Nie widziałem innej rady, jak cofnąć się do Ibwiri, wznieść tam fortecę, posłać oddział do Kilonga-Longa po naszą łódź, wszystkie niepotrzebne nam na razie towary pozostawić w tej warowni wraz z załogą do strzeżenia ich i uprawiania dla nas zboża, następnie powrócić znowu do Albert-Nyanzy i wyprawić łódź na poszukiwanie Emina paszy. Plan ten obrałem po długich naradach z oficerami.

15. wyruszyliśmy do Kawali, na zachodnim brzegu jeziora. O 6-tej popołudniu wyruszyliśmy w nocny pochód i o 10-tej zrana 16. doszliśmy znowu do płaskowzgórza. W drodze krajowcy trapili nas nieustannie. Jeden z naszych został zabity, jeden ranny.

7. stycznia byliśmy powtórnie w Ibwiri. Po kilkudniowym odpoczynku, wysłałem porucznika Stairs do Kilonga-Longa po łodzie i towary, a także po doktora Parke i Nelsona. Z 38 chorych, pozostawionych tam pod ich opieką, tylko 11 przyprowadzono do fortecy; reszta poumierała lub też uciekła. Za powrotem porucznika Stairs, wysłałem go znowu do Ugarrowwy, aby przyprowadził pozostawionych tam rekonwalescentów. Dałem mu na to 39 dni. Wkrótce po jego odejściu, dostałem gorączki gastrycznej i wrzodu na ramieniu, lecz po miesięcznym troskliwym dozorze lekarskim doktora Parke, przyszedłem do siebie i po upływie 47 dni, w dniu 2. kwietnia, wyruszyłem znowu do Albert-Nyanzy wraz z pp. Jephson i Parke. Kapitan Nelson, który powrócił już był do zdrowia, został wyznaczony w mojej nieobecności na dowódcę twierdzy Bado i załogi 43 ludzi.

26. kwietnia przybyliśmy znowu do kraju Mozamboni, lecz tym razem, po długich pertraktacjach, krajowcy zdecydowali się zawrzeć z nami braterstwo. Jakkolwiek za temi drugiemi odwiedzinami miałem ze sobą o 50 karabinów mniej, za przykładem Mazamboniego poszli wszyscy naczelnicy plemion do Nyanzy. Wszelkie trudności zdawały się już usunięte. Dostarczano nam darmo prowiantów, bydła, owiec, kóz i ptactwa tyle, żeśmy żyli prawdziwie po królewsku. O jeden dzień drogi od Nyanzy krajowcy z Kawali wyszli na nasze spotkanie, oznajmiając, że biały człowiek, zwany „Malejja“, dał wodzowi ich czarny jakiś pakiet, aby go wręczył mnie, jego synowi. Pytali się, czy chcemy iść z nimi?

— Tak, jutro odpowiedziałem im — i jeżeli mówicie prawdę, uczynię was bogatymi.

Pozostali z nami przez noc, opowiadając o „okrętach, tak wielkich jak wyspy, napełnionych ludźmi“ itd., co utrwalało nas coraz bardziej w przekonaniu, że biały człowiek nie jest kim innym, jak Eminem paszą. Jakoż nazajutrz gdy doszliśmy do koczowiska wodza plemienia Kawali, tenże wręczył mi list od niego, owinięty w kawałek czarnej ceraty.

W liście tym pisał Emin, że ponieważ po kraju rozeszły się słuchy, iż widziano jakiegoś białego człowieka na południowym krańcu jeziora, wyruszył na swoim parowcu, aby zasięgnąć języka, lecz nie mógł zdobyć żadnych informacyj, gdyż krajowcy przejęci strachem przed Kabba-Regą, królem plemienia Unroyo, każdego nieznanego sobie człowieka brali za Emina i zmykali, co siły. Jednakże żona wodza Nyamsassie opowiadała jednemu z jego (Emina) sprzymierzeńców, zwanemu Mago, iż widziała nas w Mrusuma (w kraju Mozamboni). Prosi mnie więc, abym pozostał, gdzie byłem, dopóki nie będzie mógł znieść się ze mną. List podpisany był: „(Dr.) Emin“ i datowany z dnia 26. marca.

Następnego dnia, 23. kwietnia, wysłałem p. Jephsona z silnym oddziałem dla przeniesienia łodzi do Nyanzy.

Dnia 26. przed oczyma ich ukazała się Mshwa, położona najbardziej na południe stacja Emina paszy. P. Jephson i jego ludzie zostali tam przyjęci przez egipską załogę jak bracia.

29. kwietnia dotarliśmy do biwaku, zajmowanego przez nas w dniu 16. grudnia. O 5. po południu tegoż dnia ujrzałem na odległości siedmiu mil zbliżający się ku nam parowiec khedywa. O 7. Emin pasza, signor Casati i p. Jephson przybyli do naszego obozu. Przyjęliśmy ich nadzwyczaj serdecznie.

Nazajutrz wyruszyliśmy na wyszukanie lepszego obozowiska, jakoż obraliśmy je o trzy mile od Nyamsassie; Emin pasza rozstasował się obok nas. Pozostaliśmy razem aż do 25. maja. W tym dniu opuściłem go, pozostawiając mu p. Jephsona, trzech Sudańczyków i dwóch Zanzibarisów, on zaś przydał mi trzech swoich ludzi i 102 krajowców z Mahdi, jako tragarzy.

Listy z kraju.

Dolina 12. kwietnia. *(W obronie tutejszego starosty, audiatur et altera pars).* Już od dłuższego czasu porusza czasopismo *Diło* w częściowych korespondencjach sprawy tutejszego powiatu, w szczególności zaś administracji politycznej, przedstawiając tendencyjnie sytuację w niesprawiedliwem świetle. W obec znanych tendencji i sposobu redagowania tego pisma nie uważaliśmy za stosowne prostować z faktycznym stanem rzeczy niezgodne donosy jego korespondentów; skoro jednakże z innych pobudek pochodząca okoliczność, że z początkiem kwietnia rb. radca namiestnictwa pan Mandyczewski lustrował tutejsze starostwo, dochodził niektórych spraw, chce *Diło* z jednej strony a partja destrukcyjna w powiecie z drugiej strony wyzyskać w niewłaściwych z dobrem powiatu sprzecznych celach, przeto dalsze milczenie byłoby grzechem w obec prawdy i interesów powiatu albowiem w takiej sytuacji demaskowanie nieuczciwych zrywających się do życia tylko pod osłoną zmroku jest obowiązkiem obywatelskim.

Administracja rządowa w naszym powiecie za obydwóch poprzednich starostów, ostatecznie przymusowo spensjonowanych, przywodziła na ciągle na pamięć to, co piszą o rządach mandarynów chińskich. Każdy urzędnik starostwa działał według swego widzimisię, drąc tylko na wierzch sną korzyść, skoro pan starosta raczył tego nie widzieć. Dość wspomnieć, że praktykant kontowy, który umiał się tak puszyć, że nieobeznany z klasami rangowemi drabiny urzędniczej wieśniak uważał go za pierwszego urzędnika starostwa, przy adjutum 500 zł. umiał uciułać tu w kilka lat kilka tysięcy i uchodził za potęgę finansową.

Koniecznym wynikiem takich stosunków był zupełny upadek wszystkich działów administracji powiatowej. Drogi popsuły się do tego stopnia, że wojskowość oskarżała starostwo przed przełożoną władzą o brak wszelkiego dozoru nawet na gościńcach rządowych; szkoły podupadły przez zdemoralizowanie nauczycieli, którzy podniosłszy na pierwszego pensję zjeżdżali się w Dolinie na gry hazardowe, a przegrawszy swoje i nie swoje, kładli następnie głowy pod koła wagonów kolejowych; każdy żydziak wykonywał dowolnie wszelkie

PAULUS

oratorjum na tle dziejów apostolskich

Feliksa Mendelssohna-Bartholdy.

Właśnie rok minął od chwili, gdy gal. Towarzystwo muzyczne przywitało niejako budzącą się wiosnę wspaniałem oratorjum Józefa Haydna „Stworzenie świata“. Dzisiaj, w palmową niedzielę, gdy przyroda cała a z nią ludzie przyodziewają szaty wiosenne, gdy we wszystkich sercach budzą się nowe nieokreślone nadzieje, gdy cieplejszy promień słońca z stropu niebieskiego przyświeca naszym czynnościom, Towarzystwo muzyczne wita równie uroczyście, jak roku zeszłego, miłego przybysza, wita wiosnę nie mniej wspaniałem dziełem, bo oratorjum Feliksa Mendelssohna-Bartholdy, „Paulus“.

Dzieło to wykonano po raz pierwszy w Düsseldorfie dnia 22. maja 1836, a w nagrodę i dowód uznania, obdarzył autora uniwersytet w Lipsku dyplomem doktorskim. Dyplom ten zresztą i tak byłby mu się dostał, albowiem Mendelssohn wraz z Robertem Schumannem zaliczają się do tych wyjątków pomiędzy koryfeuszami w dziedzinie muzyki, którzy prócz tego, że byli znakomitościami na polu sztuki, byli ludźmi niepospolitego wykształcenia ogólnego, pokończywszy uniwersytety.

Mendelssohn mimo, że należy do epigonów szkoły lirycznej w muzyce, jest twórcą zupełnie nowych form muzycznych tej samej, bo lirycznej treści. I tak jest Mendelssohn twórcą zupełnie nowej, dla się odrębną całość stanowiącej formy muzycznej tz. uwertur koncertowych. W rodzaju jego „Hebryd“ lub „Meluzyny“ nie spotykamy nic analogicznego w całej literaturze muzycznej.

Dalej jest Mendelssohn twórcą „Pieśni bez słów“ zarówno na fortepian jak i na inne instrumenty np. niezrównanych na wiolonczelę. Są to prawdziwe cacka, które znalazły całe legjony naśladowców, ci Mendelssohnowi jednak ani w drobnej części nie dorównali.

Mendelssohn napisał dwa oratorja „Paulus“ i „Eljasz“. W dziełach tych najwidoczniej przebija się wpływ mistrzów na tem polu, jak Bacha, szczególnie w „Paulusie“, i Händla w „Eljaszu“. O ile Mendelssohn postąpił odrębnie w swych oratorjach, wykażemy później.

Mając zamiar pomówić obszerniej o samem, dziś wykonać się mającem dziele, brak nam miejsca na przytoczenie potrzebnych dat biograficznych Mendelssohna, a zanotujemy tylko, że mocarz ten tonów urodzony dnia 3. lutego 1809 w Hamburgu, zmarł 4. listopada 1847 w Lipsku. Pogrzeb jego robił wrażenie, jak gdyby chowano panującego księcia. Wszystkie sklepy wielkiego handlowego miasta były pozamykane, a z wszystkich wieżyc i domów powiewały żałobne sztandary. W kościele Paulinów pożegnano zwłoki chórem ulubionego tak przez Mendelssohna Bacha. Stąd towarzyszyła zwłokom 30.000-na publiczność, między innymi studenci uniwersytetu z płonącemi pochodniami na dworzec kolejowy, poczem przewieziono zwłoki do Berlina, gdzie je złożono do grobu wśród dźwięków wspaniałej pieśni znanego „Es ist bestimmt in Gottes Rath.“

„Paulusa“ studjowało Towarzystwo muczne do dzisiejszego koncertu przez kilka miesięcy, a wraz z niem wasz sprawozdawca. Wiemu przeto już dziś przed wykonaniem słów kilo samem dziele wypowiedzieć.

Już tylekroć każdy z nas się przekonał, prawdziwe piękno w sztuce tem potężniej wpuje i uderza, jeżeli ono w przeciwstawieniu się uwydatnia. Rzeczą jest przeto naturalną, zarówno malarz jak i poeta z zamiłowaniem sięgają po tematy, które nastręczają im najwięprzeciwstawienia różnych pierwiastków. W danym padku niniejszym poszedł Mendelssohn w pobne ślady i wziąwszy za temat Szawła, którego poganina stał się apostołem Pawłem, dorobił tego opowiadania biblijnego muzykę. Jest rzeczą pewną, że u Mendelssohna przeważała refleksja filozoficzna nad głębokiem uczuciem religijnem chwili, gdy obrał postać „Saulusa-Paulusa“ przedmiot swej pracy. Filozoficznego umysłu Mendelssohna nie zajęła prawdopodobnie tyle sama legenda o cudownem nawróceniu Saulusa, ile filozoficzna obserwacja procesu psychologicznego jakiemu uległ umysł ludzki, a którego rezultat stateczny, kto wie, czy się zgadzał z poglądami filozofa-Mendelssohna.

Jak już powiedzieliśmy Mendelssohn, pisząc oratorjum, mimowoli pamiętał o takich potęgach, jak Bach i Händl, a mimoto stworzył formę po części zupełnie nową, odrębną. Przyczyny tego szukać należy właśnie w owej refleksji,

przedsiębiorstwa przemysłowe bez żadnej kontroli; włóczęgostwo wzmogło się do tego stopnia, że powiat stał się schroniskiem dla nicponiów wszelkiej kategorji; a pod względem politycznym dowodzili agitatorowie moskiewscy już do tego, że mieszkańcy Doliny zaczęli przechodzić na szyzmę.

W takich warunkach zawsze i wszędzie przychodzi do steru koterja, która zajmuje się sprawami publicznemi jedynie dlatego, ażeby wypełniać własne kieszenie. Tak też działo się u nas; przeważny wpływ na sprawy powiatowe wywierali ludzie, których przy zdrowych stosunkach społecznych piętnowanoby mianem wyrzutków społeczeństwa. Dlatego w starostwie załatwiano sprawy tak, jak sobie życzyła pani starościna i jej kochany Władzio, w sądzie zaś rozstrzygano sprawy wedle życzenia pani sędziny i jej adjutanta, a burmistrzem powiatowego miasta został człowiek, którego przed upływem trzechlecia musiał prokurator schować za kraty więzienne. Jeżeli zaś kto, co nie zatracił jeszcze poczucia obowiązku i honoru, odezwał się z napomnieniem; tego zakrzyczano, w razie potrzeby nawet fałszywie denuncjonowano i tak mu dokuczano, że ostatecznie musiał sobie powiedzieć: „nec Herkules contra plures".

W takich to warunkach po spensjonowaniu z urzędu poprzedniego starosty przybył do Doliny w drugiej połowie 1887 roku obecny starosta pan Ciszka. Każdy przyzna, że sanacja tak chorobliwych stosunków nie jest łatwą; ale p. Ciszka okazał się wytrawnym urzędnikiem o niezachwianej energji. Licząc na powagę rządu, nie zważał na ryk korupcjonistów, lecz bezwzględnie stosował przepisy ustaw dla wprowadzenia ładu w powiecie jego pieczy poruczonym. Zaraz na wstępie w pierwszem przemówieniu przypomiał podwładnym urzędnikom ich obowiązki jako stróżów porządku społecznego, a zarazem uprzedzając o rok później mianowanego namiestnika, wydał rozporządzenia co do zachowania godzin urzędowych, obejścia się ze stronami i załatwiania spraw.

Dzięki tej energji starosty zmieniły się stosunki powiatu w przeciągu półtora roku do niepoznania na korzyść ludności.

Dziś ponaprawiane drogi przedstawiają tak zadowalający obraz jak w niewielu powiatach; nauczyciele ludowi zaprzestali polityki i ferbla, a za to pilnują więcej szkoły; wskazówki inspektora przemysłowego znajdują możliwe zastosowanie; włóczęgostwo przestaje trapić powiat, a propagatorowie szyzmy uznali za lepsze uchodzić do Rosji, aniżeli oczekiwać dalszych skutków urzędowania nowego starosty; powiat zaś wogóle uważany do niedawna za najniebezpieczniejszy posterunek rosyjski w kraju, zrywa z dawnymi szkodliwymi prowodyrami.

Naturalnem znów następstwem takiego działania starosty było z jednej strony, że partja uczciwych ludzi, która w obec dawnej wszechwładnej a w środkach nieprzebierającej kliki brudnych egoistów, cofnęła się była w zacisze domowe, na widok pożytecznego działania rządu stanęła znów do pracy, a jej owocem nowe wybory do rady powiatowej, przy których nie przepuszczono już korupcjonistów, lecz wprowadzono nowe siły obecnie z pożytkiem dla powiatu pracujące; z drugiej zaś strony bunt i spisek korupcjonistów przeciw staroście, którego uważają za sprawcę upadku ich panowania w powiecie.

Dla zamarkowania zaś prywaty podszywają się rycerze mgły pod kwestję ruską; z ich to bowiem inicjatywy pochodzą artykuły *Diła*, z którymi nie mają nic wspólnego prawdziwi Rusini, a na świadków prawdy możemy powołać najpoważniejszych księży ruskich tutejszego powiatu, jak ks. kan. Górnikiewicza z Hoszowa, ks. kan. Kolcukowskiego z Wełdzirza, ks. Niebyłowicza z Perchińska, ks. Warywodę z Kotnej, ks. Wagilewicza z Kniaziołuki, ks. Wojnarowskiego z Rakowa, ks. Pawluka z Rożniatowa, ks. Hryba z Hebówki itd.

Zresztą najwymowniejszą wskazówką w tej kwestji jest postanowienie tutejszego wydziału powiatowego, który pozostawiając na boku osobę starosty, a bacząc jedynie na to, że te intrygi przeciw reprezentantowi rządu podkopują jego powagę i szkodzą interesowi powiatu, uchwalił na posiedzeniu w dniu 11. bm. przedłożyć na podstawie odnośnego przepisu ustawy w reprezentacji powiatowej panu namiestnikowi memorjał, wyjaśniający sytuację powiatu.

KRONIKA.

Szpetnego tytułu doczekała się firma „Kratter-Roiński i Spka." P. Vergani, poseł niższo-austrjacki w Radzie państwa, na posiedzeniu d. 11. bm. zajął się gorliwie dwoma rzeczami, uderzającemi w oczy każdego uczciwego człowieka przy budowach kolejowych. Wytknął rządowi, iż przy nadawaniu koncesyj dzieją się pod okiem jego nadużycia, a na dowód odczytał list pewnego faktora koncesyjnego, stwierdzający prawdę zarzutu. Powtóre energicznym i dosadnym sposobem dotknął oburzającej korupcji, z jaką mecenasy lwowskie, Kratter i Roiński, krzywdzili i obdzierali lud przy wywłaszczeniu gruntów pod kolej Jarosławsko-Sokalską. W tym względzie odczytał z *Kurjera Lwowskiego* niemal cały dotyczący artykuł, i nazwał obu tych mecenasów poprostu *Industrieritter*. W dosłownem tłumaczeniu polskiem znaczy to: „rycerze przemysłu," wydrwigrosze, matacze, szalbierze. Takiego zaszczytu na arenie parlamentarnej dostąpili ci panowie wskutek tego, że schowali, jak gdyby nic, do kieszeni, zarzut czynu niehonorowego, zrobiony im publicznie, choć kilka razy prosiliśmy, aby nam proces wytoczyli. *Mowę p. Verganiego podamy dosłownie we wtorek* według stenogramu. Dziś nadmienić wypada, jak dalece *nieobyczajną* jest rzeczą, aby osobistości, których nawet w Wiedniu, przyzwyczajonym do szalbierstw rozmaitego gatunku, nazwano publicznie, w parlamencie „Industrieritterami," piastowały we Lwowie między innemi godność dyrektorów gal. kasy oszczędności, której członkami według przepisu statutów, mogą być tylko ludzie, odznaczający się *prawością* charakteru.

Urząd podatkowy we Lwowie jest ciągle w niebywałem dotąd oblężeniu. Kancelarja i kurytarze zapełnione czekającymi kontrybuentami. Ścisk i tłok nie do opisania. Atmosfera w lokalach likwidatury i kasy przepełniona zabijającemi miazmatami. Urzędnicy jak z krzyża zdjęci, a obywatele płacący podatki muszą literalnie półtora dnia czekać, zanim się dopchają ze swemi książeczkami. Niepodobna, aby tak dłużej trwać miało.

Ofiary. Dla Robakowej złożyła p. M. L. w administracji *Kurjera Lwowskiego* ubranie i bieliznę, Zakład Jaszczyszyna ubranie. bieliznę i 2 m. materji.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa pedagogicznego oddziału lwowskiego odbędzie się we czwartek 18go bm., o godzinie 10. rano, w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawozdanie ze stanu kasy i biblioteki. 3. Sprawa walnych zgromadzeń Towarzystwa pedagogicznego. 4. Sprawa kwinkweniów nauczycieli etatowych lwowskich. 5. Rysunki w szkołach ludowych na nauce dopełniającej, odczyta p. Emil Moniak. 6. Wnioski członków.

Z „Gwiazdy". Zwyczajne roczne walne zgromadzenie odbędzie się dzisiaj w niedzielę, o godzinie 3. po południu, w lokalu własnym, ulica Franciszkańska, l. 7. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego półrocznego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów za rok 1888. 3. Udzielenie absolutorjum obu wydziałom za czynności w roku 1888. 4. Sprawozdanie komisji statutowej. 5. Wybór 7 kuratorów na rok 1889 z grona członków honorowych. 6. Wybór 9 członków i 9 zastępców do wydziału Stowarzyszenia „Gwiazda" na rok 1889. 7. Wybór 5 członków do komisji kontrolującej 8. Zatwierdzenie przyjęcia w stan inwalidowy członków Stowarzyszenia. 9. Wnioski wydziału — podania i wnioski członków.

Dar. Rodzina zmarłego w Wilnie Jak. Hołowackiego, byłego profesora uniwersytetu lwowskiego, darowała dla biblioteki Narodnego Domu we Lwowie, wszystkie rosyjskie książki, miesięczniki, pozostałe po zmarłym. Galicyjsko-ruskie wydania, jakie się znajdowały u Hołowackiego, odstąpiła rodzina na rzecz publicznej biblioteki w Petersburgu, gdzie stanowić mają osobny oddział galicyjsko-ruski. Rękopisy, pozostałe po Hołowackim, przyrzekła rodzina przysłać do Lwowa dla „Halicko-ruskiej Matycy".

Legat. Zmarły przed kilku dniami Antoni Pawęcki zapisał między innemi na rzecz bursy instytutu Stauropigijskiego 1000 gld.

---

kiej się kompozytor oddawał, a która spowodowała, że Mendelssohn stanął na gruncie, że tak powiemy, nowoczesnym. Przedewszystkiem zerwał stanowczo kompozytor z swoimi poprzednikami, unikając nieskończenie długich rulad, któremi przeładowane są klasyczne oratorja, a które dla swej jednostajności nużą słuchacza, dalej ograniczył znacznie formy fugowane. Był to krok stanowczy, reformatorski. Nie dość na tem. W „Paulusie" widzimy głosy solowe więcej dramatyzowane, skupione. I tu także przebija się refleksja. „Paulus", jakkolwiek bardzo daleki od opery, stanowi przecież coś pośredniego między operą klasyczną, a oratorjum klasycznem.

Mendelssohn stara się więcej uplastycznić muzyką myśl i słowo, aniżeli odmalować tonami przyrodę, jak to niezrównanie czyni Haydn w „Stworzeniu świata". Że dzieło Mendelssohna odznacza się bogactwem melodji, dodawać jest zbyteczne. Szczególnie imponujące jest mistrzowskie władanie orkiestrą. Na tym punkcie przewyższył Mendelssohn swoich poprzedników.

„Paulus" składa się z dwóch części, z których pierwsza wyczerpuje prawie cały temat. Cała przemiana „Saulusa" w „Paulusa", jego jasnowidzenie i następstwa tegoż, to dzieło pierwszej części i w tej właśnie występuje w całej pełni to piękne kontrastowanie dwóch pojęć, o jakiem przedtem wspomnieliśmy.

W pierwszej części goni jeden piękny i wzniosły obraz drugi. Tu występują jaskrawo kontrasty między chórami chrześcjańskimi i pogańskimi, w których kompozytor konsekwentnie zachował odrębną tonację. Mendelssohn i dalej jeszcze kontrastuje oba te pojęcia. Podczas, gdy chórom chrześcjańskim towarzyszy orkiestra prześlicznemi, podniosłemi i spokojnie płynącemi melodjami, za pojawieniem się chorów pogańskich, uderzają trębacze w swe instrumenty, zalewając przestrzeń wrzaskliwymi akordy. Wogóle część pierwsza „Paulusa" jest od początku do końca wspaniałą i dzieło niezmiernie by zyskało, gdyby kompozytor go nie obdarzył drugą częścią, w której dotkliwy brak treści musi się niekorzystnie odbić na samej muzyce. Nie dziw więc, że część druga, mimo tak znacznych skróceń, jest obok całej piękności zbyt monotonną. Dyrekcja Towarzystwa muzycznego, która bardzo racjonalnie postąpiła, używając w partyturze niebieskiej kredki, skracając niektóre przydługie ustępy, byłaby niemniej dobrze postąpiła, stosując ten niezbędny proceder między innemi i do chóru nr. 36.

Wracając do pierwszej a tak prześlicznej części, podnieść tu należy, że reformując oratorjum, wykluczył Mendelssohn przydługie wstępy, przeprowadzenia i zakończenia orkiestralne, które szczególnie w arjach niepotrzebnie słuchacza nużyły zbytecznem powtarzaniem się. „Paulusa", szczególnie część pierwszą, znamionuje zwięzłość formy i treści.

Porywająco jest napisany recitativ i chór nr. 8, ukamienowanie św. Szczepana. Punktem kulminacyjnym pod względem muzycznym jest chwila pojawienia się Saulusa. Tu rozpoczynają się najpiękniejsze ustępy oratorjum. Saulus w drodze do Damaszku słyszy głos z nieba. Ustęp ten wybornie ilustrują instrumenty dęte, trzymane w wysokich pozycjach i zupełnie piano. Następują chóry tak wzniosłe jak: „Powstań i spiesz światło nieś!" i następujący chorał „O zbudź się Jeruzalem". Kompozytor niezmiernie szczęśliwie uwydatnił stopniowanie uczucia, które dosięga szczytu w arji h-moll Saulusa nr. 17. Niemniej piękne są i dalsze ustępy części pierwszej.

Druga część jak już poprzednio zaznaczyliśmy, cierpi na brak treści. Śmiesznem byłoby odmówić i tej części piękna, bo za to odpowiada nazwisko Mendelssohna, które pod tym względem nie zawodzi. Nic to wszystko jednak nie pomoże, gdy całą tę piękność pokryje monotonja. Rozdrobione i najwidoczniej zbytecznie już znużone władze kompozytorskie, wracają w drugiej części tylko raz w całej pełni, a dzieje się to w chórze końcowym, napisanym w D-dur. W ustępie tym uwydatnia się w lśniącej postaci i przedziwnej harmonji chorał pochwalny i radosny zarazem.

Staraliśmy się, o ile się dało najzwięźlej zaznajomić czytelnika z dziełem Mendelssohna, którego wspaniałe akordy zabrzmią dzisiaj wieczór w sali „Sokoła". O ile lwowskie Towarzystwo muzyczne dorosło do dobrowolnie wziętego na się zadania, nie dalej jak za godzin kilka się przekonamy. Z góry jednakże, bez względu na powodzenie, należy się dyrekcji artystycznej najgorętsze uznanie za poniesiony kilkomiesięczny trud, jakiego byliśmy naocznymi świadkami, bo tylko kultywując sztukę poważną, wyrobi się u publiczności prawdziwy, nieskażony smak artystyczny. *(ms).*

Monaco na galicyjskiem Podolu. W mieście powiatowem na Podolu zachodniem padło kilka osób ofiarą hazardu. Ekspedytor pocztowy, który przez lat 18 zostawał na miejscu, prosił swego pryncypała o pięciodniowy urlop w sprawach matrymonialnych. Po kilku dniach otrzymał poczmistrz list od niego ze Lwowa następującej treści: „Na miejsce wracać w żaden sposób nie mogę, pozostaje mi tylko odebrać sobie życie. Popełniłem defraudację na 1500 zł. i takowe przegrałem do dwóch gk. księży (ojca i syna), adjunkta sądowego, poborcy podatkowego i sekretarza rady powiatowej.“ Poczmistrz według danego mu adresu udał się natychmiast do Lwowa. Tutaj dwaj szwagrowie ekspedytora złożyli po 250 zł, zaś sumę 900 zł. złożyli powyż wymienieni szulerzy, pozostały zaś niedobór pokryła strona poszkodowana. Okazało się przytem, że wzmiankowany sekretarz Rady powiatowej zdefraudował także więcej niż 500 zł. i został usunięty. Trzecią ofiarą hazardu padła rodzina lekarza szpitala powiatowego. Pewnej nocy wpadła żona lekarza do kasyna miejscowego, będącego jaskinią hazardu i zastawszy tam swego męża w towarzystwie wspomnianych osób przy zielonym stoliku, w te odezwała się słowa: „Ja z dziećmi cierpię głód i niedostatek, a wy panowie obdzieracie mego męża ze sławy i najświętszych uczuć rodzicielskich.“

Henryk Sienkiewicz wygłosił wczoraj w Krakowie odczyt o powieści historycznej w Polsce.

Ulżenie nędzy. Projekt rządowy o zapomogach z funduszów państwowych dla ulżenia nędzy, upoważnia ministerstwo do wydatkowania na zaliczki bezprocentowe kwoty 160.000 zł. Przeznaczone są one przedewszystkiem dla powodzią dotkniętych na sprawienie sobie ruchomości przez wodę zabranych lub uszkodzonych. Następnie projekt ten udziela rządowi kredytu 85.000 zł. na wsparcia dla potrzebujących. Podług projektu tego, mają być uwzględnione w pierwszej linji Czechy, Szlązk i Bukowina, następnie Vorarlberg i Tyrol.

Towarzystwo ochrony Tatr w Krakowie wniosło do Rady miasta prośbę, aby gmina miasta przystąpiła również do Stowarzyszenia i w ten sposób przyczyniła się do poparcia tak pięknych celów Stowarzyszenia.

Zamek Mayerling darowany przez cesarza Karmelitkom, zwidzał zeszłego tygodnia przełożona klasztoru z Baumgarten pod Wiedniem w towarzystwie drugiej zakonnicy. Przebudowanie zamku poruczono budowniczemu wiedeńskiemu Schmalzhoferowi.

Zmarli. W Wadowicach zmarł Ignacy Brosig, zasłużony burmistrz tamtejszy, w 70 roku życia.

Jan Dziejowski, obywatel i właściciel realności w Zamarstynowie, zmarł 42. roku życia.

Marja Julia Zaleska, kierowniczka redakcji *Wieczorów Rodzinnych*, współpracowniczka *Kroniki Rodzinnej*, *Kłosów*, autorka wielu dzieł, których zadaniem było kształcić umysł i serce młodzieży, zmarła w Warszawie.

Teofil Głębocki, kupiec i były redaktor i wydawca pierwszego pisma prowincjonalnego, p. t. *Kurjer Lubelski*, zmarł w Lublinie w 47 roku życia.

We Lwowie zmarli: Sydonia Altenberg, wdowa po urzędniku, w 44. roku życia. — Stanisław Zajączkowski, właściciel realności i majster stolarski, w 65. roku życia.

Jak loterja uboży naród. Poseł Roser, który od dwudziestu kilku lat dopomina się co roku w Radzie państwa o zniesienie loterji, obliczył, że od roku 1819 przeszło *800 milionów guldenów* poszło z kieszeni najuboższej ludności do c. k. kolektur loteryjnych. Roser bardzo gwałtownie uderzał na to, że sam rząd zwiększa u ludu namiętność do gry, która go rujnuje.

Henryk Siemiradzki przejeżdżał d. 10. bm. przez Wiedeń, udając się do Rzymu, gdzie od kilku lat stale zamieszkuje. Artysta ten bawił przez kilka miesięcy w Petersburgu, gdzie wystawiony był jego obraz, Fryne, zakupiony przez cara za cenę 150.000 franków. Car pozwolił Siemiradzkiemu obraz ten wystawić już po zakupnie w wielkich miastach europejskich; Siemiradzki wystawi go nasamprzód w Moskwie, potem w Warszawie, Berlinie i Wiedniu.

Wystawa wyrobów złotniczych. Na wystawie wyrobów sztuki złotniczej w pałacu Schwarzenbergów we Wiedniu, zwracają uwagę na siebie przedewszystkiem zbiory ks. Esterhazyego, posiadające olbrzymią wartość. Pomiędzy innemi znajdują się tam następujące przedmioty: Stół ze srebra dętego, szable, ozdobione brylantami, puhary na metr wysokie, a wśród nich puhar, który był własnością króla Macieja Korwina; starożytne siodła złote ze złotemi strzemiony, puhar kolosalnych rozmiarów, srebrne zabawki dla dzieci i wielka statua jeźdźca na koniu ze złota.

Medycy krakowscy i prof. Korczyński. Liczne grono słuchaczów uniwersytetu Jagiellońskiego z wszystkich kursów wydziału lekarskiego udało się w piątek jak donosi *N. Ref.* do prof. Edwarda Korczyńskiego, aby wobec powszechnej opinii o zamierzonem powołaniu go na stanowisko protomedyka, opróżnione przez zgon dr. Biesiadeckiego, — uprosić, ahy pozostać zechciał w Krakowie i pracował dalej na uniwersytecie krakowskim dla dobra nauki i korzyści licznych swoich uczniów, którzy go taką czcią i szczerą miłością otaczają. W imieniu deputacji, złożonej przeszło ze stu akademików, przemawiał akad. Łepkowski. Prof. Korczyński z całą serdecznością podziękował młodzieży za dowody uznania jego prac i oświadczył, iż istotnie zawezwanym został do objęcia posady protomedyka, którą pojmuje nie jako stanowisko urzędnika, lecz głównego doradcy władz rządowych w doniosłych dla kraju sprawach sanitarnych. Co do przyjęcia ważnych tych obowiązków nie powziął profesor jeszcze ostatecznej decyzji, chociaż nastąpić to musi w dniach najbliższych.

W Kole artystyczno-literackiem w Krakowie odbyłę się w piątek uczta na cześć prezesa Jul. Kossaka, którego 50 letni jubileusz artystyczny niezadługo obchodzić będą rzeźbiarze i malarze. Szereg toastów podczas uczty, rozpoczął wiceprezes Koła prof. German, wręczając w imieniu członków jubilatowi puhar srebrny. Następnie przemawiali: pułkownik Miłkowski, który wygłosił wiersz własnego utworu, prof. Zathey, Bylicki, A. Sokołowski, Łuszczkiewicz, hr. Przeździecki, architekt Jan Zawiejski, Tomkiewicz, w końcu A. Bełcikowski, który w podniosłych słowach wniósł toast „Kochajmy się“. Z wielu mów nadprogramowych, zasługuje szczególnie na wzmiankę toast dr. Juliusza Bandrowskiego, wypowiedziany z humorem i werwą, a osnuty na tle stosunków buczackich i wspomnień z Rusi. Zabawa przeciągnęła się późno w nóc wśród spiewów i dźwięków fortepianu. Z rozmaitych stron kraju nadeszły telegramy gratulacyjne; nadesłało także życzenia Koło polskie z Wiednia. Telegram podpisali najwybitniejsi posłowie nasi bez różnicy stronnictw.

Wykręty jezuickie. Znany pater Eichhorn z Florisdorf wytoczył proces niejakiemu Riedlowi i redaktorowi *Oester. Volkszeitung* o obrazę honoru. Pater Eichhorn wyraził się między innemi podczas mowy wyborczej, że cała szlachta, z wyjątkiem pięciu lub sześciu ludzi, djabła jest warta i jest tem, co w Florisdorfie nazywają „Gesindel“. Rzecz tę zgodnie zeznali tak oskarzeni, jakoteż inni świadkowie, gdy przyszła kolej na Eichhorna, pobożny pater wykręcił swoje powiedzenie w ten sposób, że wyrazu „Gesindel“ użył o robotnikach bez pracy a o szlachcie powiedział, że tylko mała część jej zajmuje się ludem, a gdy ktoś zapytał z tłumu, wielu jest takich, odpowiedział, że „pięciu lub sześciu“ co dało powód do nieporozumienia. Sędzia w odpowiedzi na krętactwo popa odczytał akta starostwa, w których wyraźnie napisano, że Eichhorn powiedział: „Szlachta jest niczem innem jak tem, co u nas w Florisdorfie nazywają „Gesindel“. Na to zapytał ktoś z tłumu czy taką jest szlachta większa czy mniejsza, a Eichhorn odpowiedział „Wszystko jedno, mała czy wysoka. Nie ma ani pięciu, którzyby coś byli warci.“

Proces skończył się skazaniem Riedla na 6 tygodni a uwolnieniem redaktora *Volkszeitung*. Nie ma jak prawdomowność i otwartość przekonań kapłańska!

Choroba nieuleczalna. W londyńskiem pismie medycznem „Lauret“, skarzy się jakiś lekarz na jednę ze swych pacjentek, cierpiącą na chorobę nieuleczalną. Dama ta, jak powiada lekarz, wstaje rano, zjada dobre śniadanie, spożywa o g. 2. posilny obiad, później wypije herbatę, o wpół do dziewiątej siada do kolacji, przyczem pije szklankę wody gorącej i wódkę i kładzie się spać o wpół do jedenastej. Dziennie robi przechadzki na 6 do 8 mil angielskich, nie ma nigdy żadnych dolegliwości i po obiedzie używa jednogodzinnej drzemki. Choroba, na którą cierpi polega na tak głośnem chrapaniu, że w całym słychać domu. Nieszczęśliwy małżonek wyniósł się na poddasze, ale i tu dochodzą go przyjemne „dźwięki nocnej serenady.“ Dawniej powiada lekarz, urządzała sobie owa pani przynajmniej 4 godzinną „muzykę“, ale od pewnego czasu przeciąga ją przez całą noc. Zwraca się więc lekarz, którego sztuka nie starczy na wyleczenie jej, do kolegów swych, aby mu pomogli poradą swą w tym względzie.

W. ks. Piotr Mikołajewicz, członek dynastji Romanowych, w piątek rano kurjerskim pociągiem przybył z Wiednia do Krakowa, a ponieważ lwowski ranny kurjerski pociąg nie ma bezpośredniego połączenia z pociągami od Wołoczysk, książę zatrzymał się w Krakowie przez 2½ godziny, jeździł po mieście i zwiedził Wawel. O godz. 10¾ przed południem osobowym pociągiem udał się w dalszą drogę przez Lwów i Podwołoczyska do Rosji.

Maxime Lizbonne, były członek komuny paryskiej, znany szerokiej bubliczności z tego, że się onegdaj czasu jawił na raucie u prezydenta Carnota w fraku nasmarowanym pojonym naftą, wystosował do ministra sprawiedliwości następujący list: „Obywatelu ministrze! Mam zaszczyt prosić pana o łaskę — zezwolić mi na zamianę mego nazwiska Lizbonne na Portugal. Ustawa prasowa, którą imiennik i krewny mój wniósł w senacie, pozwala mi dawać się dłużej hańbić. Jako syn rewolucjonisty z roku 1830, oficera za nagrodą narodowa rycerza legji honorowej, który za republikę znosił kilka lat więzienia i 1851 roku za swoje przekonania republikańskie wydalony został z armji, poczuwam się do obowiązku nie dać dłużej tarzać po błocie reakcyjnem jego i swego imienia. Dla tego mam zaszczyt udać się do pana z tą prośbą. Pozdrowienie i braterstwo! *Maxime Lizbonne*, były kajdaniarz komuny, dyrektor restauracji pod rewolucyjnemi pieczonemi kartoflami“.

Próby wieszania nerwowych i chorych na miejscu pacierzowy. System leczniczy wynalazku rodaka naszego dr. Moczukowskiego, studjowany już w Paryżu przez najpierwsze powagi lekarskie, o którym donieśliśmy w poniedziałkowym numerze, próbowany będzie i w Warszawie. W tych dniach odbędą się, jak donoszą tejsze dzienniki, próby wieszania w klinice terapeutycznej w szpitalu św. Ducha, wobec całego składu profesorzy. Potrzebne przyrządy, zostały zamówione. Kandydatów do wieszania ma być kilkunastu.

Z Aszynowem. Warszawa dostarczyła aż trzech amatorów dalekich i hazardownych wypraw, którzy powierzyli swoje losy Aszynowowi i z nim podążyli do Afryki. Trzej ci argonauci kosztem skarbu powrócą w tych dniach na bruk warszawski

Pierwszy grad spadł w Warszawie onegdaj o godzinie 2. po południu i padał rzęsiście przez 10 minut. Kulki, wielkości ziarna grochu polowego, chwilowo zasypały ulice.

Nowożytna Dalila. Pewien obywatel m. Przemyśla, szewc z powołania, miał brzydki zwyczaj, iż raz spotkawszy się z kieliszkiem, pił następnie dni kilka z rzędu na zabój. Szewcowa na „zwyczaju“ tym oczywiście cierpiała niemało, zachodząc w głowę, jakby jej złemu zaradzić. Aż oto jednego dnia, kiedy pan majster dobrze podcięty wrócił późno do domu, a pobożywszy się, zasnął, jak kamień, niewieście wpadła myśl szczęśliwa do głowy. Chwyciła nożyczki i chlast, chlast, obcięła mężowi czuprynę przy samej skórze, mało jednak tego, rozbiła następnie mydła, a ująwszy brzytwę wygoliła resztę włosów do czysta. Gdy się majster nareszcie ranem obudził, uderzył go jakiś dziwny chłód na głowie; zrazu myślał, że przeciągi i kazał drzwi zamykać, ale chłód nie ustawał, podniósł rękę do głowy, a tu kolano. W jaki sposób szewc żonie za koncept jej dziękował i czy dziękował w ogóle, kronika milczy, to jednak stwierdza, że nowożytna Dalila dopięła celu, majster, rad nie rad, krokiem się od kopyta nie ruszał.

Kobiety aptekarki. W Warszawie dopuszczone do praktyki aptekarskiej kobiety pod następującymi warunkami: Kandydatki na uczennice aptekarskie powinny posiadać świadectwa ze znajomości kursu nauk, odpowiadającego czterem klasom gimnazjum męskiego, oraz języka łacińskiego w takimże zakresie. Kobiety, posiadające patenty na nauczycielki domowe, obowiązane składać egzamin tylko ze znajomości języka łacińskiego w zakresie kursu, przepisanego dla czterech pierwszych klas gimnazjów męskich. Egzamina te składane mogą we wszystkich gimnazjach lub progimnazjach męskich, albo wreszcie w komitetach egzaminacyjnych istniejących przy okręgach naukowych. Po ukończeniu przepisanej praktyki w aptekach, egzamina na pomocnicy aptekarki lub prowizorki zdawane być mogą w uniwersytetach, na fakultetach medycznych. Wiadomości niezbędne do tego egzaminu, tak z ogólnych nauk przyrodniczych (mineralogii, botaniki, zoologii, chemii, fizyki); jako też specjalnie medycznych (farmakognozji, farmacji i farmakologii), a także wiadomości o pierwszej pomocy chorym w wypadkach nagłej potrzeby, kandydatki nabywać mogą wyłącznie tylko drogą prywatną. Apteki, przyjmujące uczennice, nie mają prawa jednocześnie przyjmować uczniów.

Zapobiegliwy tenor. Znany ongi śpiewak sceny, jeszcze w r. 1866. ożenił się w Paryżu z niejaką panną Abazner. Po 12 latach wspólnego pożycia, o którym zgodnego, kronika milczy, artysta uprzykrzył sobie żonę i zawarł nowe stosunki z pewną Amerykanką, miss Denurday. Postanowiono pobrać się, że jednak prawo rozwodowe nie istniało jeszcze podówczas we Francji, zapobiegliwy tenor poradził sobie na innej i to wcale oryginalnej drodze. Śpiewackie odbywane kiedyś we

drówki dostarczyły Sheriemu pewnych nocyj geograficznych i zapoznały go z istniejącymi tu i owdzie zwyczajami. Przypomniał sobie, że na drugim końcu świata, bo aż w Siedmiogrodzie, istnieje sekta protestancka, której duchowni przyznają sobie moc wszelakie śluby współwierców swoich. bez względu na prawo państwowe, rozwiązywać. Para nasza powędrowała tedy do Kutoz-Szwar, gdzie ją bez żadnych trudności miejscowy pastor przyjął do gminy wiernych, spiewakowi udzielił rozwodu z pierwszą żoną, a następnie połączył z miss Denurday. I znowu upłynęły lata, aż oto pani Sherie z pierwszego małżeństwa wystąpiła ze skargą przed sądami francuskimi, które oczywiście ślubu, jak z operetki, nie uznały. Jedynie sąd apelacyjny, wychodząc z zasady, że miss Denurday działała w dobrej wierze, dwoje jej dzieci uznał za prawowite.

Dochody księcia Walji. Apanaże księcia Walji, jako następcy tronu angielskiego, wynoszą 40.000 funtów szterl. rocznie. W roku ubiegłym otrzymał on prócz tego 16.216 funtów jako wynagrodzenie za prawa swoje do cyny, wydobytej w hrabstwie Cornwallis, a 350 funtów pensji jako pułkownik 10 pułku huzarów. Apanaże książąt Edynburskiego i Connaught wynoszą rocznie po 25.000 funtów szterl. Pierwszy otrzymuje prócz tego, jako komendant eskadry angielskiej na morzu Śródziemnem, pensję w sumie 3577 funtów, drugi zaś jako generał dywizji 6000 funtów.

Namiestnik hr. Badeni powrócił wczoraj rano z Wiednia do Lwowa.

Kompas cłowy (Zollcompass) zawierający taryfy cłowe wszystkich krajów, ułożony w skutek polecenia ck. ministerstwa handlu, przez austrjackie muzeum handlowe we Wiedniu, wyszedł już i jest dla tych, którzy dzieło to zamówią do 15. maja br. do nabycia za cenę kosztów 3 zł. 30 ct. Po tym terminie podniesioną zostanie cena do 4 zł. 50 ct. Zamówienia na kompas cłowy przyjmuje Izba handlowa i przemysłowa. Lwów d. 13. kwietnia 1889. Wiceprezydent *Kiselka*, sekretarz *Bodyński*.

Z ulicy. Wały gubernatorskie i części ulic Sobieskiego i Wałowej przytykające do nich, są co soboty widownią zapasów szczególnego rodzaju: oto zbierają się tam ulicznicy żydowscy z całego Lwowa, ażeby toczyć wojnę z powracającymi ze szkoły uczniami II. i IV. gimnazjum. Zuchwałość swoją posuwają oni nawet tak daleko, że nie tylko sami zaczepiają każdego chłopca, ale jeżeli ten słabszy od nich, to go porządnie turbują kamieniami. Wczoraj w samo południe uczeń gimnazjum akademickiego P., chory, szedł ulicą Sobieskiego najspokojniej. Nagle opadła go hałastra z kijami i kamieniami i zaczęła po swojemu częstować. Biedny chłopiec uderzony zupełnie z bliska kamieniem w głowę stracił przytomność i upadł. Dopiero po chwili zdołano go ocucić przy pomocy litościwych ludzi, i zawieziono do domu. Obecność policjanta w tej okolicy podczas soboty mogłaby ukrócić swawolę.

Stary miód. O ciekawem dla naturalistów odkryciu piszą z Londynu. Przy budowach na jednym z dworców kolejowych w Londynie rozcięto stary wiąz. W środku odkryto wydrążenie, którego przeciętna wysokość 8 stóp. Całe to wydrążenie wypełnione było zupełnie prawie plastrami miodu. Oprócz tego znajdowała się we wnętrzu czaszka wiewiórki. Nigdzie nie było widać otworu do wydrążenia, nigdzie też ani śladu nadpsucia wiązu, naokół wydrążenia obliczono 50 pierścieni, kora nie była nigdzie uszkodzona. Widocznie, że pszczoły przez kilka lat gospodarowały sobie w tej dziurze, a przypadek jakiś zatkał otwór, który zarósł. Poprzednio mieszkała tam, widać, wiewiórka. Miód zachował się nieuszkodzony.

Pierścień Napoleona I. Na wystawie wyrobów złotniczych w pałacu ks. Schwarzenberga we Wiedniu znajduje się także i pierścień Napoleona I. Interesującego jest poniekąd historja tego zabytku. Bawiąc w Egipcie jeszcze jako konsul, spostrzegł Napoleon Bonaparte przy ruinach w Peluzium kilka błyszczących kamieni w piasku. Odsunąwszy je szpadą, spostrzegł pod nimi przepiękną kameję, przedstawiającą głowę dyktatora rzymskiego Sulli, głowę, nadzwyczaj podobną do wielkiego Korsykanina. Kameję tę darował Bonaparte jenerałowi Andreossi, zamiłowanemu zbieraczowi archeologicznych zabytków, później wyprosił ją sobie napowrót, ażeby ją dać żonie swej, Józefinie. Z rąk tej kobiety, przeszła kameja, z której Józefina kazała zrobić pierścień, w posiadanie hr. Brunetti, prywatnego sekretarza późniejszej cesarzowej. Brunetti, doszedłszy do wielkich dostojeństw, umarł w podeszłym wieku w Kolonii a historyczny pierścień dostał się jego rodzinie, która go na wzmiankowaną powyżej przysłała wystawę.

Straty marynarki niemieckiej. Marynarka wojenna niemiecka istnieje od lat przeszło 40, dotąd jednak straty jej tak w bitwach morskich, jak i w czasie burzy, bywały nieznaczne. Po raz pierwszy załoga okrętów niemieckich padła ofiarą walki przed laty 33 w bitwie pod Tres Focas na północnem wybrzeżu marokkańskiem, kiedy to rozbójnicy morscy napadli na łodzie korwety „Danzig“. W dniu 7. sierpnia r. 1856 rozbójnicy ci zaczęli odstrzeliwać łódź, na której ks. Adalbert odbywał rekonensans wzdłuż wybrzeży. Wskutek tego korweta „Danzig“ wysadziła na brzeg całą załogę swoją, która rozbójników w części wystrzelała, a w części zmusiła do ucieczki. Prusacy stracili wówczas 7 poległych i mieli 22 rannych.

W roku 1860. spotkała flotę pruską pierwsza katastrofa, w tym roku bowiem zatonął w pobliżu portu Jeddo statek „Frauenlob“ wraz z całą załogą, składającą się z 5 oficerów i 41 majtków. Powodem katastrofy był straszny orkan.

W roku 1861. młodą marynarkę pruską spotkał cios nowy. Okręt szkolny kadetów „Amazonka“, który miał krążyć wśród wybrzeży portugalskich, wypłynął we wrześniu z Hamburga, lecz w drodze znikł. Przypuszczają, że rozbił się on w dniu 14. listopada roku 1861. w czasie burzy przy wybrzeżu holenderskiem. Ofiarą katastrofy padła cała załoga, a więc: 5 oficerów, 9 kadetów i 120 majtków. Odtąd przez czas długi okręty pruskie unikały szczęśliwie katastrof.

W bitwach były one dość szczęśliwe. W bitwie morskiej pod Jasmund, dnia 17. marca 1861 r., mała eskadra pruska w walce z okrętami wojennymi duńskimi straciła 5 poległych i miała 8 rannych. Z załogi kanonierki „Meteor“, która w r. 1870 stoczyła bitwę z okrętem francuskim „Bouvet“ w pobliżu portu Hawanna, zginęło tylka 2 żołnierzy, a 1 był ranny.

Dopiero w d. 31. maja 1878. marynarkę pruską spotkał cios nowy a dotkliwy. Wskutek zetknięcia się okrętu „König Wilhelm“ z „Grosser Kurfurst“, ten ostatni zatonął, grzebiąc w falach 6 oficerów i 263 majtków. Wszystkich wydobyto z morza i pogrzebano na cmentarzu Folkestone. W r. 1884. znów okręt „Undine“ dostał się na silny prąd morski około Jutlandji, które to miejsce zowie się „grobem okrętów“ i został rzuconym na ławę piaszczystą, okręt utonął, ale załogę uratował statek duński.

W r. 1885 znikł znów okręt niemiecki. Była nim korweta „Augusta“, która płynąc z morza Czerwonego do Australji, w dniu 1. lutego wypłynęła z portu Perim, lecz od tego czasu ślad jej zaginął. Dotąd niewiadomo, co się stało z tym okrętem. Na jego pokładzie było 9 oficerów i 214 majtków.

Reforma orderowa w Rosji. „Ajenc. Północ.“ donosi, że „najwyżej rozkazanem zostało“: Zmniejszyć liczbę pensjonarzy orderu św. Jerzego II. klasy do 15 wakansów, z oznaczeniem funduszu na wypłatę pensyj tej klasy zamiast dziesięciu, sześciu tysięcy rubli, na poczet zaś pozostałych czterech tysięcy rubli zwiększyć o dwadzieścia pięć liczbę wakansów orderu św. Jerzego czwartej klasy, udzielanego za odznaczenie, co uczyni trzy tysiące siedmset pięćdziesiąt rubli, a resztę, tj. dwieście pięćdziesiąt rubli, dołączyć do sumy 14.300 rubli, wyznaczonej na pensję za oznakę honorową ordery św. Anny za nieskazitelną służbę.

Dwór papieski. Dwór papieski, jak donosi jedno z pism monachijskich, tworzą: 120 prałatów domowych, 170 tajnych podkomorzych, 6 podkomorzych, 200 podkomorzych honorowych, 130 nadliczbowych, 20 kamerdynerów, 30 oficerów gwardji szlacheckiej, 60 gwardzistów, 14 oficerów gwardji szwajcarskiej i pałacowej, 7 kapelanów honorowych zagranicznych, 20 tajnych sekretarzy, 10 intendentów i masztalerzy, 60 odźwiernych itd. Wogóle do dworu papieskiego należy 1160 osób.

Edwin Rooth, najznakomitszy obok Roniego aktor współczesny w rolach szekspirowskich, dostał w Rochester w Ameryce półn. udaru apoplektycznego podczas gry w roli Otella. Znakomity aktor, liczący obecnie 56 lat, zostanie, jak zapewniają lekarze, utrzymany przy życiu i przytomności, wątpliwą jednak rzeczą jest, czy będzie mógł wrócić do swych zajęć artystycznych.

Glasnik zemaljskog muzeja u Bosni i Hercogowini, urednik Kosta Hörmann, godina 1889, knjiga I. Serajevo 1889. Pod takim tytułem zaczął w Serajewie wychodzić kwartalnik naukowy, jako organ Muzeum ziemskiego, założonego tamże w r. 1887. W program wydawnictwa wchodzą: Krajoznawstwo, historja, archeologja, zabytki artystyczne, heraldyka i numizmatyka, badanie języka i literatury, etnografja, fizjografja kraju w najszerszem znaczeniu, statystyka i bibljografja wydań odnoszących się do Bosnji i Hercogowiny. Pierwszy zeszyt, który mamy pod ręką, odznacza się bogactwem materjału i rysunków i prezentuje się wcale korzystnie.

Sądownie ścigany za kradzież kosztowności i pieniędy, dokonaną u p. Tustanowskiego w Czercu, lokaj Antoni, przybierający sobie nazwiska Skowronka, Skowrona i Teperowicza, ma się nazywać Antoni Cyprowicz, posiada służbową książkę, jest brunet, ospowaty i był ubrany w czasie ucieczki w bronzowe palto.

W Rzymie zawalił się dnia 12go bm. przy ulicy Zuzanny niewykończony jeszcze dom. Skutkiem tej katastrofy cztery osoby zostały zabite, a pięć osób jest rannych. Król kazał sobie złożyć o tym wypadku dokładny raport. Kierownika budowy aresztowano.

Ceremonja ślubna w Milwaukee (Stany Zjednoczone).

Sędzia pokoju. Pragniesz ją poślubić?

Oblubieniec. Tak jest.

Sędzia. A pani pragniesz go poślubić?

Oblubienica. Tak jest.

Sędzia pokoju. Małżeństwo zawarte — taksa dwa dolary...

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej magazyn

F. KNAUER i SYN we Lwowie plac Kapitulny l. 2.

Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 13. kwietnia. Dzienniki donoszą, że minister spraw wewnętrznych (Taaffe) wydał surowe instrukcje do władz policyjnych, nakazujące komisarzom wysyłanym na zgromadzenia ludowe i na zgromadzenia stowarzyszeń, aby ściśle przestrzegali przepisów ustawy o stowarzyszeniach, w przeciwnym razie będą pociągani do odpowiedzialności.

Izba panów załatwiła dziś ustawę o koleji Jasło-Rzeszów, o ulgach fiskalnych przy *wykupnie propinacji* galic. i bukowińskiej i o kontyngencie rekrutów na r. 1889.

Budapeszt 13. kwietnia. Do klerykalnego organu *Magyar Allam* donoszą z Rzymu, że papież przy wczorajszem przyjęciu kardynałów w dzień św. Leona, wyraził zadowolenie, iż rokowania z Rossją doprowadzą wkrótce do „najlepszego“ rezultatu, i że car ożywiony jest „pokojowemi“ zamiarami.

Grac 13. kwietnia. Hr. Hartenau (książę Battenberg) przybył tutaj i ma zamiar osiedlić się w Gracu stale.

Tryjest 13. kwietnia. W arsenałach Lloyda rozpoczął się wczoraj strajk 1.300 robotników, którzy żądają skrócenia pracy dziennej o jednę godzinę.

Teatr, literatura i sztuka.

Repertoar teatralny. Dziś po południu „Krakowiacy i górale“ obraz ludowy ze spiewami i tańcami J. N. Kamińskiego w 3 aktach. — Wieczór „Książę Pan“ krotochwila w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego. — W poniedziałek 1) po raz pierwszy „Kto winien“ scena małżeńska w 1 akcie A. Urbańskiego. 2) „Dzieciaki“ komedja w 1 akcie Świderskiego. 3) po raz pierwszy „Hypnotyzm“ krotochwila w 1 akcie Al. hr. Fredry. Zakończy „Wyspa Tulipatan“ operetka w 1 akcie Offenbacha. — We wtorek po raz pierwszy „Serce i ręka“ operetka w 3 aktach Lecoqua.

Z „Sokoła.“ Przypominamy, że w poniedziałek 15. bm. o g. $7^1/_2$ wieczór odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we własnym gmachu.

Dzieje literatury polskiej przez Hermana Drobnera. Kraków 1889.

P. Drobner wystąpił przed dwoma, zdaje się, laty z pierwszą pracą na polu historji literatury naszej, podawszy w krótkim, bardzo krótkim zarysie, dzieje literatury polskej podług znanych prac Kuliczkowskiego, Chmielowskiego i innych. Krytyka przyjęła wówczas pracę p. Drobnera surowo ale życzliwie, witając w młodym autorze skromnego pracownika, mogącego kiedyś przynieść literaturze naszej pożytek. Obecie wystąpił p. Drobner z pracą obszerniejszą, pod względem samodzielności, zamierzył bowiem w „Dziejach literatury polskiej“ dać krytyczny obraz rozwoju duchowego narodu w ścisłym związku z oświatą ogólną i wykazać wpływ tej na jego twórczość. Zamiar był bardzo do-

bry i praca taka z tym planem wykonana umiejętnie i systematycznie przeprowadzona, przyniosłaby niemałą literaturze naszej korzyść, zwłaszcza, że obarczanie pamięci tysiącem dat i nazwisk zupełnie zbędnych, wcale do ułatwienia poznania dziejów literatury się nie przyczynia. Zamiar jednak nie poszedł w parze ze środkami, jakimi autor rozporządza, słowem p. Dr. wziął na swoje barki ciężar za wielki. Czuł to widocznie autor sam i nie mogąc trudności, jakie sobie nastawił, pokonać, prześlizgiwał się, rzecz traktując zbytnio pobieżnie i bez należytego przygotowania. Dla tych, którzy dzieje literatury polskiej znają, może dziełko p. Drobnera być pewnego rodzaju pomocą do odświeżenia sobie w pamięci działalności pewnej grupy lub jednego pisarza, jako podręcznik naukowy jednak, praca p. D. ma wartość bardzo problematyczną. Niektórych znakomitych autorów, którzy na imię w literaturze pracowali z olbrzymim pożytkiem przez całe życie, pominął p. Dr. zupełnem milczeniem, dla innych znalazł po dwa, trzy słowa. Wszystkich np. historyków naszych, rozpoczynając od Lelewela a kończąc na Kalince, pomieścił autor w 20 (dwudziestu) wierszach. Ogółem w pracy p. Dr. na każdym kroku uderza bezbrzeżna pobieżność i jakby lekceważenie sobie przedmiotu, co wszystkim autorom a zwłaszcza młodym, poczytujemy za grzech śmiertelny. *St. B.*

O roślinie pastewnej Mohar. która po polsku nazywa się Moha i dostarcza wybornej paszy, bank rolniczy we Lwowie taką wiadomość teraz ogłosił:

Znaczny brak zasobów nasienia koniczyny czerwonej, jakoteż potrzeba zastąpienia innemi paszami koniczów zniszczonych przez myszy, także podniesienie się ceny wyki, zniewoliły nas do zalecenia innych jeszcze roślin pastewnych, któreby dostarczały paszy zielonej, niezbędnej dla inwentarza żywego.

Nasienie moharu jest gatunkiem prosa, produkującym zdrową karmę — udaje się tam, gdzie warunki do siewu jednorocznych roślin pastewnych są odpowiedne. Silna, czysta, o ile możności nie świeżo znawożona rola, jest najlepszym gruntem pod mohar, króry wytrzymały jest na posuchę, daje doskonałą paszę dla bydła w stanie zielonym i suszonym. Wysiewa się zwykle 9 do 12 kilo na mórg, dla pewniejszego kiełkowania podczas siejby, jeżeliby takowa trafiła na posuchę, zaleca się przymieszka tego nasienia z rośliną, chroniącą pierwszy rozwój moharu od zbytecznego wpływu słońca, do tego nadaje się hreczka i owies bardzo rzadko wraz z moharem posiane (8 na 15). Okres siejby od połowy maja do lipca. W porównaniu do obecnych cen koniczyny i wyki, nasienie moharu skutkiem bardzo małej ilości, jakiej potrzeba do zasiewu jednego morga, a zatem i wskutek niskich kosztów produkcji, pasza mohar pomiędzy całym szeregiem roślin pastewnych zasługuje na szczególne uwzględnienie. Zamówienia na mohar przyjmuje w miarę zapasów bank rolniczy i wysyła w cenie 16 ct. za 1 klgr.

Wiadomości polityczne.

Lwów 13. kwietnia. W sprawie podanej przez nas wiadomości o ruskim komitecie przedwyborczym otrzymaliśmy od dra Leona Pawęckiego następujące sprostowanie: „Podaną w *Kurjerze Lwowskim* nr. 102 w rubryce „Wiadomości polityczne“ wiadomość, jakoby ks. metropolita Sembratowicz postanowił za warunek swej solidarności z komitetem ruskim, abym, jako przez udział w uroczystości św. Cyryla i Metodego w Petersburgu skompromitowany, w tym komitecie nie zasiadał, prostuję o tyle, iż nie brałem udziału w uroczystości św. Cyryla i Metodego w Petersburgu, a tem samem nie miałem sposobności wrzekomego skompromitowania się w oczach ks. metropolity.“ Dr. *Leon Pawęcki.*

NADESŁANE.

Adwokat krajowy

Dr. JOACHIM ROSENTHAL

przeniósł swoją kancelarję na **ul. Sykstuską l. 16.**

Dr. Zygmunt Meissels

oddawszy się studjom specjalnym na uniwersytecie wiedeńskim i jagiellońskim osiedlił się w ***Jarosławiu*** i obejmuje z dniem ***15-go kwietnia*** praktykę lekarską.

TOMASZ ADAMOWSKI

przedtem

(Adam Jakubowski)

na zbliżające się święta Wielkanocne poleca swój

GŁÓWNY SKŁAD WĘDLIN

przy ul. Halickiej l. 20

obficie zaopatrzony: w szynki, kiełbasy, ozory i inne wędliny w najlepszym gatunku.

Zamówienia na prowincję uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Niniejszem zawiadamiamy, iż załatwiamy

odstemplowanie losów

w c. k. urzędzie podatkowym.

SOKAL i LILIEN

dom bankowy i kantor wymiany.

Losy przesłane z prowincji po odstemplowaniu bezzwłocznie odsyłamy.

Blednicę, białe upławy, zboczenia i brak regularności, niemoc mężczyzn, niepłodność kobiet, syphylis, świerzb, piegi, liszaje i wszelkie wyrzuty skórne leczy metodą jedynie racjonalną i tysiąckrotnie wypróbowaną

Dr. DUBANOWICZ

b. lekarz szpitala **„Charité“**, b. lekarz powiatowy etc. etc.

NB. Pacjenci z prowincji raz zbadani mogą kontynuować zaordynowaną kuracją w domu podług szczegółowej listownej informacji i otrzymywać leki pod pseudonimem (dla dyskrecji).

Ordynacja domowa rano od godziny 8—10, popoł. od godz. 2—5, wieczór od godziny 7½—8.

Lwów, ulica Ormiańska liczba 30.

(w parterze na prawo).

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Sochański

lekarz chorób wewnętznych ulica Hetmańska l. 10.

ord. od 9—10 i 2—4.

Dr. Antoni Roicki

(Dr. A. Berger).

ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.

JEGO PORADNIK

kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.

Ordynacja domowa od 3—5.

Na liczne zapytania odpowiadam, że prawdziwie **ubogich** przyjmuję „nie w żadnej lecznicy publicznej“, ale u siebie w domu w godz. od pół do 5. do poł do 6. po południu codziennie. Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7

Przyjechali do Lwowa

dnia 13. kwietnia 1889.

Hotel ANGIELSKI. M. Minkusiewicz z Rożniatowa, C. Lekczyński z Remenowa, dr. J. Brand z Radziechowa, M. Dyczkowski z Kołodziejówki.

Hotel ŻORŻA. St. Cieński z Wodnik, St. hr. Zamojski z Wysocka, M. Lenartowicz z Kołomyi, T. Neumanowski z Mikuliniec, St. Simić, T. Canich z Przemyśla, A. Priwoźnik z Wiednia, dr. T. Prunkuł z Gurahumory, G. Mermod z St. Croix.

Hotel EUROPEJSKI. D. S. Reich z Rzeszowa, J. Bernardiner i S. Mayblum z Wiednia, W. Bayer z Lipska, W. Biechoński z Gorlic.

Hotel KRAKOWSKI. M. Stankiewicz z Krakowa, W. Ostafilski z Borynicz, M. Fedyński z Czortkowa, B. Stanuchowski z Łoziny.

Hotel KUHNA. J. Leise z Zameczka, J. Markowski z Dublan, M. Wysoczański z Zupańca, E. Omylański z Przystani, J. Sołohub z Niesłuchowa.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·2[illegible] popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróżej do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

13. kwietnia 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	207 —	210 [illegible]
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	234 —	37 50
Banku h potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	[illegible] —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		416 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 20	101 20
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 15	104 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 —	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 65	101 65
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 65	101 65
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 50	94 50
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	97 85	98 85
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 —	94 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 50	105 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 10	96 —
Losy.		
Miasta Krakowa	27 —	30 —
„ Stanisławowa	40 —	44 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 63	5 73
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleonder	9 49	9 59
Półimperiał	9 82	9 92
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel resyjski papierowy	1·27 —	1 29·—
100 marek niemieckich	58 50	59 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 13. kwietnia 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	305 50	304 75
„ Bank. anglo-austrjackiego	128 —	131 50
„ Unionbanku	231 —	227 50
„ kolei Karola Ludwika	208 —	207 —
„ kolei północnej	257 50	262 —
„ kolei południowej (Lomb rdy)	108 25	104 25
„ kolei państwowej	246 75	241 75
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	236 —	237 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	181 —	180 25
Losy komunalne wiedeńskie	147 —	148 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	116 25	117 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 —	105 25
Losy regulacji Cisy	— .	— —
Akcje Banku dla krajów koronnych	235 —	238 50
Renta węgiersk złota 4 proc.	102 80	102 25
Akcje Bankvereinu	107 —	109 25
Rosyjski rubel papierowy	28 —	128 75
Losy premjowane węgierskie	— —	— —
Akcje kredytowe	299 35	299 50
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej		
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austrackie kredytowe	
Akcje kolei Karola Ludwika	
Austrjackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

Przewielebne Duchowieństwo i wszyscy chrześcjanie wspierajcie jedyną rzetelną

Chrześcjańską konkurencję!

Berneńskie Sukienne materje **złr. 3·50** na ubiory męskie 3·10 metr.

dobry	złr.	5·—
lepszy	„	7·80
doskonały	„	9·50
najlepszy	„	12·60

Wzory franko. na *palta wiosenne* 2·10 metr. złr. 6·30 lepszy złr. 8·40 bardzo dobry złr. 12·60

Wysyłka za pobraniem. **Letnie materje do prania** 60 ctm. szer. 6½ m. na ubiór męski kancel. złr. 3·—

Pośredniczy przy zamówieniach i wzory przesyła Erste österr. behördl. concess.

Handels-Auskunfts-Bureau

Berno, Morawia.

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie

(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych,

obok c. k. jeneralnej komendy).

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA w domu** po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem *Zarząd.*

MĄCZKA KOŚCIANA

preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

PROSZEK do KARMY

zawierający około 85% czystego *fosforanu wapniowego* bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju: wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 4¾ kilo. netto wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech. Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

Od roku 1879 znana Szanownej P. T. Publiczności

z doborowych ciast pierników i cukrów

Cukiernia i fabryka pierników Zygmunta Litwińskiego

we Lwowie przy ulica Krętej l. 5.

Pół kilogramu

Karmelków 15 gatunk.	złr.	—·60
Deserowych pomadek z najlep. smak.	„	—·80
Czekoladek napełnianych Massona	„	1·—
Grymasików do herbaty	„	—·70
Owoców w konserwie	„	1·50
Baton a la creme	„	1·20
Konserwów z najlepszymi smakani	„	—·75

Najwyborniejsze ciastka drożdżowe *do kawy, tortowe, linckie szt. po 4 ct.* Pierniki niezrównane w smaku, jak toruńskie, marcypanowe, orzechowe, cytrynowe, różane i inne, za które sobie od Szanownej P. T. Publiczności uznanie zjednałem podczas Wystawy przemyskiej, sztuka po 2, 4 do 10 ct.

Polecam Pierniki w własnym pawilonie pod św. Jurem. l. maja.

Rulon całuszków 25 sztuk 20 ct. Nuga, Mogign, tłuczeńce, norymberskie pierniki po 4ct.

Wszelkie zamówienia na ciasta świąteczne i weselne przyjmuje po bardzo przystępnych cenach, ręcząc za dobroć i eleganckie wykonanie.

Polecam także doskonałe wódki, koniak krajowy i zagraniczny, kawę, herbatę i czekoladę.

Dziękując szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe względy oraz prosząc o takowe i nadal, kreślę się z najgłębszym szacunkiem

Z. Litwiński.

✻Na Święta!✻

SKŁAD WĘDLIN

Karola Przybylskiego

Lwów, ul. Krakowska l. 3.

obok sklepu Wgo Justiana a naprzeciwko jatek p. Barszczewskiego

poleca

wszelkie wyroby masarskie jak szynki, kiełbasy, salami, ozory itp. po najtańszych cenach i przyjmuje świąteczne zamówienia tak miejscowe jak i z prowincji, ręcząc za dobre, świeże i zdrowe wyroby.

Z wysokim szacunkiem

K. Przybylski

właściciel zakładu masarskiego we Lwowie.

K. F. POPOWICZ

w Tarnopolu

poleca



po zł. 2·10, 2·50, 3 i 4·30, czerwone po 2·50 i 3 złr. franco beczułka i porto.

Proszę o łaskawe zamówienia.

ZAKŁAD FROTERSKI T. BEDNARSKIEGO

przy ulicy Łyczakowskiej l. 4.

we Lwowie

Przyjmuje zamówienia tak w miejscu, jak i na prowincję na zaprawienie i odfroterowanie podłóg woskiem kauczukowym, bezwodnym z ładnym połyskiem i trwałością nadzwyczajną.

Oleju słuchu

Ekstrakt c. k. sekundarjusza **Dra Schipeka,** z powodu swego pewnego skutku od wielu powag od dawnych lat uznany, ponieważ leczy każdą nie wrodzoną **głuchotę, trudności słuchu, szum w uszach,** jakoteż usuwa wszelkie **choroby uszu** otrzymać można z pouczeniem użycia za złr. 1·50 w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **plan sytuacyjny,** zawierający również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera.** Brajerowska liczba 10. 179

Złr. 50.000 w. a.

do wygrania już 15. Kwietnia b.r.

PROMESA

na Los kredytowy ziemski

tylko za **1** złr. i **50** ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Każde wino przed kupieniem można gratis próbować. Ogromny zapas win i wódek poleca najtaniej handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna. Wino stołowe** bardzo dobre czyste naturalne **1 litr 44, flaszka 40 ct., Zieleniaki** wyborne po **55, 65 i 80 ct., Hegelayer** stary **90 ct.. Samorodner 90 ct. zł. 1, 1·20, Maslacz złr. 1·20, 1·50 i 2, Retzer 40, Weidlinger 65, Nusberger 65, Vöslauer 80, Klosterneuburge 90, Prälaten zł. 1·30, Goldek (Schlumbergera) zł. 1·25, Donauperle zł. 1·50,** oraz francuskie, reńskie, Hiszpańskie i Szampański. **Wyborny miód 50** ct. flaszka. **Piwo pilzneńskie** odstałe flaszka **20** ct. zwrot za flaszkę **3** ct. **Wódki: Kminkowa, wiśniowa, pomarańczowa, złotopłyn, różówka** cała flaszka **75,** ½ flaszki **40** ct. **Ratafia, dereniówka, pomarańczówka** hr. Drohojowskiego, **jarzębiak, jarzębinka, gdańska itp.** 2028

Klemens Fedunio b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 412

Złoto i Srebro w płynie

do użytku gotowe — poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 13.

Zawiadamiam Szanownych mych odbiorców, iż urządziłem sprzedaż masła własnego wyrobu w handlu Stanisławy Pesel, Halicka 15. w podwórzu. Z poważaniem *Jean Laise.*

Cukier w głowach ½ kilo 19 ct częściowo 20 ct. w kostkach i mączce 21 ct. migdały 60 ct., rodzynki sułtańskie 34 ct., duże 36, czarne 28 ct., daktyle 40 ct., cykata 80 ct., drobna 64 ct., wina, piwa, rosolisy jak najtaniej poleca handel korzenny Henryka Majera róg Łyczakowskiej. 2029

Kaucjorowany ekspedytor pocztowy i telegrafista poszukuje posady. Listy uprasza pod G. J. w administracji Kurjera. 2004

Na święta poleca najtaniej handel towarów korzennych i delikatesów Jana Bodnara przy ulicy Akademickiej l. 20. rozmaite gatunki wina i rozolisów na miarę i butelki. Wysmienite piwa w butelkach i t. p. 2049

Szynki po 60 ct. klgr. Kazimierzowska 39. 2050

---

50 złr. miesięcznie i 3 złr. dziennie na koszta podróży

płacę każdemu agentowi, który się wyłączną sprzedażą moich fabrykatów w zakresie maszyn rolniczych i sikawek ogniowych, zajmywać chce. — Starający się zechcą **pisemne** oferty, z podaniem dotychczasowego zajęcia pod adresem J. HERMANN Lwów, Jagiellońska 18, nadesłać.

Najlepsze Kasy ogniotrwałe

Najlepszego systemu



Najlepszego systemu

z fabryki

F. BLAŻICEK

w Wiedniu

utrzymuje na składzie i sprzedaje **najtaniej**

DOM KOMISOWY

N. BRANDLER

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 11.

Na święta! Cukier w głowie 39 ct. na wagę 40, kawa, migdały, rodzynki, wina węgierskie, austrjackie i inne, drożdże począwszy od 14 bm. co dzień świeże poleca handel Kordeckiego w Złoczowie. 2044

Leśniczy z długoletnią praktyką i chlubnemi świadectwami, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady pod skromnymi warunkami. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje H. Szolc, Krasne, poczta Jas enica. 2061

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska.

Ekonom mający 27 lat, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami poszukuje posady zaraz w większych gospodarstwach na ordynarję lub jako kawaler. Adres A. S. Zdziary poczta Radgoszcz. 2051

Fortepian wiedeński, mało używany do sprzedania ulica Kraszewskiego 25. 2053

Zegarmistrzowski pomocnik znajdzie natychmiast zatrudnienie. Jan Seltenreich. Lwów Karola Ludwika 21.

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 590

Na święta! Do przekładania ciast masa migdałowa i orzechowa, na maszynie granitowej utarta, jest do nabycia w sklepie Henryka Tretera ulica Kopernika l. 3. 394

Notarjusz w Wiśniowczyku potrzebuje kandydata notarjalnego z praktyką prowincjonalyą; zgłoszenia z podaniem warunków i dnia objęcia posady. 2037

Na karbownika lub polowego dworskiego poszukuje miejsca mężczyzna 36-letni, bezdzietny, z chlubnemi świadectwami i skromnemi wymaganiami. Adres A. W. J. w adm. Kurjera Lwowskiego

---

Do handlu galanteryjnego we Lwowie potrzebny jest zaraz praktykant miejscowy, katolik, zgłoszenia listownie pod Z. Z. 124. w adm. Kur. 319

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

7, 6, 4, 2, 1 pokój z przynależytościami, **pokoik kawalerski, sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** ulica Brajerowska 10. 2021

---

3 pokoje, 2 nyże parter Kraszewskiego 23. od lipca. 2025

Ulica Pańska 11. pierwsze piętro. front, balkon, 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia, zaraz do najęcia Tudzież pokój kawalerski z osobnym wchodem. 1049

---

2 pokoje kawalerskie II. piętro ul Długosza l. 5 zaraz. 1086

Pokój z meblami zaraz do najęcia. Długosza 7. 2057

2, 3, 5 pokoi w parterze ulica Kraszewskiego 25. Stróż poinformuje. 2052

---

2 pokoje, kuchnia od 1. maja do najęcia ulica Garncarska 28. 2058

---

3 kamienice w bliskości ogrodu miejskiego są do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami u adwokata dr. T. Sołowija ul. Sykstuska l. 42. 2065

Realność w Czahrowie, powiat Bursztyński, 75 m. gruntu z zabudowaniami i inwentarzem z wolnej ręki do sprzedania. Bliższe u J. Duszyńskiego w Rohatynie. 2071

Krawiec Trojanowski Skarbkowska Nr. 17. ma gotowe ubrania dla młodszych pp. gimnazjalistów. 2072

Zakupuję wszelką garderobę i ruchomości Jaszczyszyn gmach Teatralny. 2075

Nie szukać zagranicy!! Resztki sukna na spodnie, garnitury, ubiorki, narzutki itp. 39 zegarków, różna garderoba nowa i używana, tanio do nabycia, zakład Jaszczyszyna teatr. 2076

Pokój frontowy obszerny z przedpokojem, II. piętro z meblami dla pp. Kawalerów ulica Batorego l. 24. od 1. maja. 2069

Zielona 32. są **2 pokoje frontowe** I. piętro z przynależytościami, jakoteż **pokój z przedpokojem** od 1. maja, **2 pokoje z nyżą** I. piętro oficyny z przynależytościami zaraz do najęcia. 2070

Grajzleraj, pomieszkanie i piwnica zaraz do najęcia, ulica Żółkiewska 53. 2074

Korespondencje prywatne.

Z. N. z Podwołoczysk bawi we Lwowie.

Panno M . . . . !

Za loterję mocno przepraszam, chciałem, byś się Pani cieszyła, życzę na przyszłość szczęścia. Spólnik.

Lilijka udała, że nie rozumie, może Ty p. Wan.. zrozumiesz. Fiołek.

Na herbatce dużo gości było; ale niepokoiła słabość Bronisława, czy Przemyśl zatrzymał Broncia? odpowiedź tam, gdzie o Semenie.....

Nie Figaro.

Przy kadrze 3. pułku ułanów landwory w Samborze, przyjętym zostanie z dniem 1. maja br. **rachunkowy podoficer** I. kl., ewent. II. kl. i **1 rymarz** szwadronowy. Ci podoficerowie rezerwy lub nieczynnej landwery, którzy o te miejsca chcą się ubiegać mają swe podania, z wykazem poprzedniej czynnej służby, i zajęcia wnieść do komendy tejże kadry pułku.

Pilipton

po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Do jednego z dużych skarbów w Galicji wschodniej poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem zdolnego

NAUCZYCIELA

posiadającego warunki ustawą szkolną wymagane, władającego równie dobrze językiem polskim i niemieckim, któryby w tychże obydwu językach mógł udzielać dziatwie na obszarze dworskim mieszkającej, nauk z przedmiotów ludowych pospolitych, przepisanych. Zgłoszenia *z odpisami świadectw* przyjmuje pod szyfrą **G. G. H. S.** biuro ogłoszeń **Rudolf Mosse w Wiedniu.**

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach

Jan Jarzyna

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

Magazyn gotowych sukien męzkich i dziecinnych

PIERWSZA SPÓŁKA KRAWCÓW LWOWSKICH

przy ulicy Hetmańskiej l. 4.

poleca Szanownej P. T. Publiczności

na sezon wiosenny i letni



w wielkim wyborze własnego wyrobu suknie męzkie t. j. garnitury marynarkowe, żakietowe i wizytowe, zarzutki, bluzki, prochowniki, kamizelki pikowe itp. z materjałów doborowych, wykończeniem starannem, a po cenach najprzystępniejszych oraz najlepszej jakości

BIELIZNĘ MĘZKĄ

mianowicie: koszule, kalesony, kołnierze, mankiety, krawatki, spinki.

BIELIZNĘ SYSTEMU Dra JAEGRA

po cenach oryginalnych fabrycznych.

Mając bardzo znaczny wybór materjałów z pierwszorzędnych fabryk krajowych jakoteż i zagranicznych, przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonuje takowe podług najświeższej mody, najstaranniej w jak najkrótszym czasie.

Polecając się łaskawym względom Szanow. P. T. Publiczności

Zostaje z poważaniem Zarząd.

ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dra Seeburgera

niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

Dr A. Seeburger

Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, półgodziny od stacji kolejowej **Tepla-Trenczyn-Cieplice**, linji kolei Waagthal i nowootworzonej linji Vlarapass o 20 minut oddalona, **z Krakowa przez Oderberg-Sillein w 9 godzinach** do osiągnięcia. **Najsilniejsze źródło siarczane ciepłe** austrjacko-węgierskiej monarchji **o 40 stopniach ciepłoty. Wspaniałe położenie** w ślicznej okolicy leśnej. Wskazane w **podagrze, reumatyzmie, sparaliżowaniach, newraglji, ischias, chronicznych chorobach skórnych, karies i nekrozie kości** etc. **Z konfortem** urządzone baseny i **osobne kąpiele, wystawnie** urządzony nowy Zakład kąpielowy **(Hammam)** w stylu maurytańskim.

ZDRÓJ SIARCZANY TRENCZYN-CIEPLICE

Kuracja żętycą, miesieniem (Massage), kuracje elektrycznością, kuracje terrenowe według prof. Oertla. Wszelkim wymogom **hygieny i wygody** odpowiednie **tanie** mieszkania. Koncerty, teatr i inne zabawy. Dobra woda z źródeł górskich, znakomita kuchnia. Na wszystkich stacjach kolejowych tam i napowrót zniżenia cen. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Frekwencja 3.500 gości leczących się i około 5.000 przejeżdżających. **Sezon kąpielowy od 1. maja do 1. października.** Wyjaśnienia ilustrowane prospekty wysełа gratis **dyrekcja kąpieliowa hr. Harcourt'a w Trenczyn-Cieplicach.**

CHOCOLADE

JORDAN & TIMAEUS

WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.

unter eigener Firma unter R. Blumenau

ECHTER ENTOELTER

CACAO

VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN.

Karol Bałłaban

we Lwowie — poleca

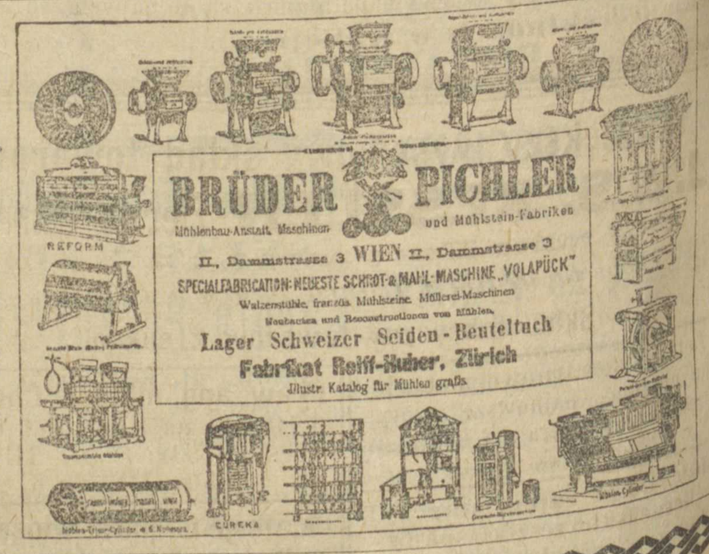
Naturalne czyste wina

węgierskie, austrjackie, francuskie i hiszpańskie w najlepszej jakości.

Stały zapas 10.000 butelek

		zł.	ct.
Wina węgierskie.			
Plattensewein . . .	flaszka	—	44
Hegelayer nr. 1 . .	„	—	65
„ nr. 2 . .	„	—	80
„ nr. 3 . .	„	1	—
„ wytraw. nr. 4	„	1	20
„ „ z r. 1861 .	„	1	50
Maślacz z r. 1874 .	„	1	50
Tokajer Flandorfera	1/8 flaszki	2	50
„ „	1/2 „	3	50
Ruster	flaszka	1	—
Ofner czerwony . .	„	—	65
„ Adelsberger .	„	1	—
„ „ stary	„	1	20
Villanyer	„	1	—
„ Riesling .	„	1	—
Wina austrjackie.			
KlosterneuburgerStifta	flaszka	—	90
Vöslauer Schlumbergera biały . . .	„	1	—
Vöslauer Schlumbergera czerwony .	„	1	—
Goldeck Schlumbergera biały . . .	„	1	30
Goldeck Schlumbergera czerwony .	„	1	30
Burgunder Stifta .	„	1	10
„ v. Liebl & Sohn	„	—	90
Vöslauer Römera i Syna	„	1	—
Monopol	„	1	50
Luttenberger . . .	„	1	20
Pickerer	„	1	20
Wina francuskie.			
St. Julien . . .	flaszka	1	40
Chateau Margaux .	„	2	—
Haut Barsac . . .	„	1	80
Haut Sauternes .	„	2	—
Schery, bardzo stary	„	3	50
Malaga	„	2	50
Madeira	„	3	—

Specjalna fabrykacja. Rusztowania walcowe i maszyny młynarskie. Na nowo zniżone ceny.



Najtańszem i najlepszem źródłem zakupna jest

SKŁAD TOWARÓW

FILIPA TICHO, BERNO

(Morawia)

Kraumarkt Nr. 21. i Rathhausgasse Nr. 17.

Materje na suknie damskie
najnowsze i najbardziej eleganckie na sezon wiosenny i letni 100 centim. szerokie
1 suknia = 10 mtr. złr. 4·50.

Berneńskie sukna
na ubiory męskie w najlepszym gatunku najnowsze desenie, na cały ubiór męski 3/10 metr. złr. 3·75.

Rumburski Oksfort
(kolor prawdz.) w najdelikatn. wykonaniu 1 szt. 30 wied. łokci złr. 4·50. Najlepszy gatunek po złr. 6·50.

Sternberskie Kanewasy
1 łokieć szeroki we wszelkich kolorach, paskowane i kratkowane, (natur. kolor p. gwaran.) 1 sztuka 30 łokci złr. 5·—. 1 szt. 30 łok. Ia gat. złr. 6.

RUMBURSKIE
płótno warstatowe
5/4 szerokie, szczególnie zdatne na męską bieliznę
1 szt. 30 wied. łokci złr. 6·50.

Płótno domowe
najlep. gatun. komplet. 30 łokci
1 sztuka 4/4 złr. 4·50
1 sztuka 5/4 złr. 5·50

Szyfon
bardzo dobry gatun. znakom. na bieliznę męską, dams. i dziecin. 90 ctm. szer. 1 szt. (30 wied. łok.) gat. po zł. 4·50, 5·50, 6·50, 7·50.

Koszule damskie
z dobrego szyfonu lub mocnego płótna z szerokiemi koronkami, wielkość kompletna.
6 sztuk złr. 3·75.

Portjera z juty
deseń turecki, dług. komplet. Pierwszy gatunek złr. 3·50. Drugi gatunek złr. 2·50.

Garnitur z juty
składający się z 2 nakryć na łóżka i 1 na stół zupeł. długość najpiękniej wykonane zł. 3·50, z rypsu złr. 4·50.

Resztka Chodnika
100 metr. długi. mocny gatunek złr. 3·50.

Letna chustka
niciana 10/4 długa złr. 1·20, z wełny beige 10/4 długa złr. 3·—.

Nowości w materjach pralnych
na ubiory męskie (do prania pod gwarancją) gładkie, w paski lub kratki

Kompletny ubiór męski z kamgarnu	6/40 metrów	złr. 3.
„ „ „ z płótna	6/40 „	złr. 4.
„ „ „ z płótna najlep.	6/40 „	złr. 5.

Wzory gratis i franco. — Wysełka za pobraniem.

DIE BESTE
SCHWEIZER
CHOCOLADE
LIEFERANT S. MAJESTÄT DES KÖNIGS V. ITALIEN
A. MAESTRANI
ST. GALLEN,
SCHWEIZ.

Otrzymać można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

Rzadki przypadek!

UNIKATEM

jest całkiem nowowynaleziony **zegar wahadłowy światowy** w polerowanej skrzynce ramowej, z **budzikiem** i **aparatem** sygnałowym, z 2 bronzowymi ciężarkami z patent. cyferblatem, który w zupełnie ciemnej nocy bez **wszelkiego materjału palnego** zupełnie **jak księżyc świeci** i kosztuje ten niezbędny zegar **tylko** złr. **2·75.**



Najlepszymi i najsławniejszymi **salonowymi zegarami wahadłowymi** na **świecie** są **wiedeńskie fabrykaty** i daję **zegar salonowy wahadłowy** jak okazuje rysunek obok **w skrzynce orzechowej** bogato ozdobionej rzeźbami gotyckiemi tylko za zł. **5·75.**

Ogromne zdziwienie

wywołał nowy **remontoar dla panów** z **świecącym cyferblatem.** Wspaniały ten zegarek, zastępujący zupełnie **prawdziwie złoty,** jest zaopatrzony przyrządem skazówkowym, nakręca się bez kluczyka, ma wspaniałe płaskie kryształowe szkiełko i werk nie do zniszczenia z podwójnie hartowaną sprężyną. Cyferblat jest impregnowany ck. uprzyw. pantentowaną masą świetlną i świeci w nocy jasno jak książyc, bez wszelkiego materjału palnego. Ta najnowsza wspaniała specjalność zegarkowa kosztuje wraz z odpowiednim łańcuszkiem, który od **prawdziwego złota** nie da się odróżnić, **tylko zł. 7·75.** Za dobry chód ręczy się **5 lat.** Wysełka za gotówkę lub za pobraniem przez

S. WEISS

Główny skład specjalności zegarowych

Wiedeń, Stadt; Seilergasse 7/K.

Najlepszy i najtańszy środek do powlekania drzewa

CARBOLINEUM

chroni trwale od pływów atmosferycznych i próchnienia.

Nasze Carbolineum ma przyjemny jasno-brunatny kolor, dozwalający przeświecać strukturze drzewa i nadaje przedmiotom przyjemne wejrzenie. Jest najznakomitszym środkiem do

konserwacji drzewa,

ponieważ włókno drzewne go wsiąka i wstrzymuje na pewne

gnicie, tworzenie grzyba i tworzenie pędów.

Nasze Carbolineum zabija drobne roślinne organizmy i działa znakomicie desinfekcyjnie. Nadaje się przeto szczególnie do powlekania wszystkich przedmiotów z drzewa budynków, do płotów, narzędzi rolniczych, wozów, urządzeń stajennych.

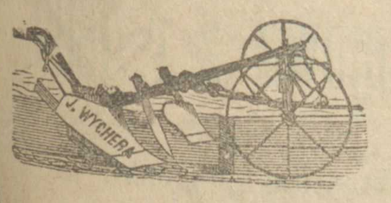
Cenniki i wzory gratis!

Fabryka: Brunn am Gebirge.

Paweł Hiller & Sp. Wiedeń IV. Favoritenstrasse 20.

Na sezon wiosenny polecam **mój**

OBFICIE ZAOPATRZONY SKŁAD



siewników, pługów, bron, kultywatorów, pomp do gnojówek i innych narzędzi i maszyn rolniczych, sikawek pożarnych itp.

wedle znanego

dokładnego wykończenia

po cenach zniżonych.

W mym warstacie pędzonym parą uskuteczniam reparacje dokładnie i obliczam najtaniej.

Cenniki tegoroczne illustrowane gratis i franco.

J. WYCHERA, fabryka maszyn rolniczych
Lwów, ulica Grodecka l. 47.

VICTORIA **KRÓLOWA wód gorzkich**

najzdrowsza i najobfitsza w składniki ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. W składzie swym od żadnej nieprześcigniona, o 170% silniejsza niż Hunyadi, 60% niż źródło Franciszka Józefa. Uznana jako dobra i polecana ***w chorobach brzusznych, kongestjach, zołzach, liszajach*** a mianowicie ***w chorobach kobiecych,*** przez profesorów radcę dworu **Brauna-Fernwalda, Ducheka, Bambergera,** profesora **Auspitza,** radcę sanitarnego **Lorinsera** itd. itd.

Właśnie nadeszły świeżo napełniane i są do nabycia we wszystkich **aptekach i składach w Galicji.**

Największy wyselkowy skład towarów
J. & S. KESSLER Berno (Morawia)

ulica Ferdynanda Nr. 7.

wysela gratis i franco wzory i cenniki.

Skład fabryczny towarów z sukna.

Letnie kamgarnowe materje na ubrania, najnowsze wzory, resztka 6½ metra na komplet. ubiór męzki 3 złr.

Jak długo zapas starczy! **Berneńskie resztki sukna** 3·10 metr. na kompletny ubiór męzki 3 złr. 75 ct.

Modne artykuły dla dam.

Materje modne w kratki i paski 60 ctm. szer., na szlafroki i ubiory dziecin. 10 mtr. zł. 2·50.

Materje Joupon i dreidrat we wszystkich kolorach modnych 1. złr. 3·50. II. złr. 2·80.

!!!Sposobność kupna!!! Prawdziwe kolor. francus. materje Zefir 75 ctm. szer., wspan. kolory 10 mtr. teraz tylko zł. 3·50.

Modne majerje brokatowe i Jacquard 60 ctm. szerokie we wszystkich możliwych kolorach 10 metr. 3 złr. 60 ct.

Doris, najnowsza materja modna w kratki, czysta wełna 10 metr. dawniej 10 złr. teraz tylko 6 złr. 50 ct.

Nervy 90 centm. szerokie w pięk. paski i we wszel. kolorach mod. 10 mtr. tylko 4 złr. 50 ct.

Kaszmiry o podwój. szerok. czarne i kolor. 10 mtr. złr. 4.

Atłas wełn. o podwój. szerok. czarny i kolor. 10 mtr. złr. 6·50.

Kretony niebiesko drukowane 10 metr. 2 złr. 50 ct.

Letnie katanki Jersey eleganckо leżące gładkie zł. 2·50 haftowane 3 złr.

Płótna lniane i Weby **1 sztuka — 29 łokci.** 1 sztuka płótna domow. dobry gat. ¼ złr. 4·20, ⅝ złr. 5·50.

1 sztuka Weby King najcięższy i najlep. gat. 29 łokci trwalsze jak płótno ¼ zł. 5·80, ⅝ zł. 7·50.

1 sztuka Oksfortu i Zefiru najnowsze wzory II. złr. 4·50., I. 6 złr. 50 ct.

Bielizna damska.

6 koszul damskich z mocnego płótna z obszewką złr. 3·25, z haftem złr. 5.

3 sztuki gorsetów nocnych z znakomitego szyfonu z haftami I. złr. 4, II. złr. 1·80.

Praw. ang. materje Cheviot **3·10 mtr. na 1 komplet. ubiór męski I. złr. 8·50, II. złr. 7·50, III. złr 6.**

Materje na palta wiosenne **najnow. farby modne, najlep. gat. 2·10 mtr. 1 kompletne palto 6 złr.**

Artykyły modne dla Panów

Koszule męskie z szyfonu, kretonu, oksfortu, najlepszy fabrykat I. złr. 1·80, II. złr. 1·20.

Koszule robotnicze Oksfort mocny dobry gatunek 3 sztuki II. złr. 1·40, I. złr. 2.

KALESONY z mocnego płótna barchanu I. złr. 2·50, II. złr. 1·80 za 3 sztuki.

Koszule i spodnie normalne reform. wlecie przyjemne do noszenia, od potu za sztukę złr. 2.

12 par skarpetek z jedwabiu Finish od potu złr. 1·20.

1 pled podróżny 3·50 mtr. długi, 1·60 metr. szer. prawdz. angiel złr. 4·50.

6 sztuk czapek sukiennych dla mężczyzn i chłopców, mod. fason, złr. 1·20.

Deszczochron z klotu zł. 1.50, z jedw. zł. 3·50.

12 szt. chusteczek do nosa dla mężczyzn zł. 1·20, lamowane z brzegiem kol. dla dam zł. 1.

Zasłony, kołdry i chodniki

Zasłony z juty najnowsze desenie, kompl. 2-kolor. zł. 2·30; 4-kolor. zł. 3·50.

Letnia kołdra Rouge wyszywana, kompl. długa i szeroka, 1 sztuka złr. 3.

Chodnik Jaquard Manilla 10 metr. długi, trwały gatunek złr. 3·50

Garnitur rypsowy 2 nakr. łóżek i 1 nakr. stołu, najmodn. zestaw. kolor. zł. 4·50.

Materje na portjery z koronki najnow. desenie 100 etm. szer. 1 metr 25 ct.

Parasol atłasowy (od słońca) czarny lub kolor., z najnow. materji modn., najmodn. sztuka po złr. 2, 2·50, 3.

Wysyłka za pobraniem Nieodpowiedne odbiera się napowrót.

Letnie materje kamgarnowe

bardzo eleganckie i trwałe na ubiory męskie w 20 różnych kolorach trwałych, 60 cntm. szerokie

1 kompletny ubiór
6½ metr. tylko 3 złr.

Jedna próba wystarczy, ażeby się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie sukna

wysyłają się po zadziwiająco niskich cenach, a mianowicie:

tylko dobre gatunki:

3·10	mtr. na 1 ubiór	3·50
3·10	„ na 1 ubiór	5·—
3·10	„ na lepszy ubiór .	6·—
3·10	„ na lepszy ubiór .	7·80
3·10	„ na bardzo dob. ubiór	8·50
3·10	„ na bardzo dob. ubiór	9·—
3·10	„ na bardzo dob. ubiór	9·50
3·10	„ na nadzw. dob. ubiór	10·50
3·10	„ na nadzw. dob. ubiór	12·50
3·10	„ na nadzw. dob. ubiór	14·—
3·10	„ na nadzwycz. znakomity ubiór od złr. 16, 18 do	20·—

Najznakomitsze berneńskie materje na palta

2·10	mtr. na palto	6·30
2·10	„ na dobre palto . .	8·40
2·10	„ na bardzo dob. palto	12·60

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. 1 złr. 50 cnt.

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. (szport) 2 złr. 50 cnt.

Czarne peruviens i doskins na ubiory salon. 3·25 od 10 złr. zwyż.

Przy zamówieniu wzorów trzeba gatunek żądany wymienić.

Skład fabryczny sukna

Karol Pechaczek

Berno (Morawia) **Krautmarkt 13.**

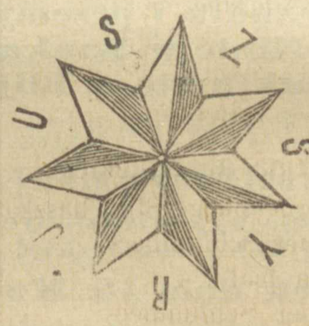
Wysełka tylko za gotówkę lub za pobraniem.

Wzory gratis i franco. Wzory dla krawców niefrankowane.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE



Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22

otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej

świeży transport najlepszej KAWY i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**

Kosztuje we Lwowie:

1 klgr. złr. 1·70, 1·80 i 1·90.

na prowincji:

4⅝ kl. złr. 8·70, 9·15 i 9·60 franco. Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

O ingerencji Sądów przy zniesieniu

Prawa Propinacji

w Galicji

Napisał

adw. Dr. G. Małachowski

Dziełko obejmuje **rozbiór krytyczny** odnośnych przepisów, zastosowanych **dla ustaw praktycznych, tudzież zawiera dosłowny tekst wszystkich ze zniesieniem prawa propinacji w związku będących ustaw** (cesar. patent. z r. 1850 i 1853, ust. kraj. z 30. grudnia 1875 i 26. stycznia 188[illegible] r. itd.) **rozporządzeń minist. i orzeczeń Najwyż. Trybunału z przytoczeniem wypadków praktycznych,** ***dla właścicieli propinacji.***

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.

Cena 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 15 cent.

Główny skład wędlin
Józefa Jankowskiego

we Lwowie, przy ulicy Teatralnej l. 12.

Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych zaopatrzyłem **swój skład wędlin** w najobfitszy zapas wszelkich najwyborniejszych wyrobów w zakres masarstwa wchodzących a to: **Szynki** z młodych wieprzów, świeżo wędzone, surowe i gotowane; **Polędwice, Wędzonki** i **Rolady** w różnych gatunkach, **Ozory, Kiełbasy** pieczone, krajane i siekane, **Kiełbasy do gotowania** krajane i siekane, **Małe prosięta** i wszelkie różne wędliny najwyborniejszej jakości.

Usilnie starać się będę, by Szan. P. T. gości moich najlepszymi wyrobami zadowolnić. Polecam się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności i upraszam uprzejmie o liczne odwiedziny. — Wszelkie zamówienia z prowincji starannie i natychmiast będą załatwione.

Z głębokim szacunkiem ***Józef Jankowski.***

Firma kupiecka „Albin Solecki" we Lwowie

w ulicy Wałowej l. 11, telefonu l. 213.

sprzedaje uszelkie towary w zakres handlu korzennego wchodzące, niefałszowane i w dobrych jakościach. Stosunki bezpośrednie częścią z właścicielami największych składów zamorskich, częścią zaś z producentami europejskimi, umożliwiają tej firmie sprzedaż towarów po cenach nie wyższych od cen pobieranych przez firmy obce, które zyski, osiągnięte z interesów handlowych z nami, używają na środki do wywłaszczania nas i systematycznego podkopywania bytu społeczeństwa naszego. O zgubnych skutkach, ze stosunków z temi firmami wynikających, najwymowniej świadczą tabule dóbr rycerskich, realności mieszczańskich i gruntów włościańskich. Ztąd też pochodzi zbyt liczne wychodźtwo, za granice kraju ojczystego młodzieży z różnych warstw społecznych, szukającej wśród obcych narodów środków do życia. Zdrowe więc zasady interesów narodowych i w ogóle dobrej gospodarki wskazują konieczną potrzebę silnej spójni w naszem społeczeństwie, celem wzajemnego popierania się i możliwej w tenczas spólnej ochrony narodowego bytu.

Osobny skład wyrobów młynarskich i piekarskich, jakoteż owoców strączkowych, pomieszczony obok sklepu korzennego, zaleca się wyborową jakością i możliwą taniością.

W ulicy Grodeckiej l. 52., telefonu l. 255, otwarty przed rokiem przez powyższą firmę skład towarów korzennych i mięszanych, zaopatrzony starannie w artykuły codziennego użytku, poleca się wszystkim sferom społecznym.

Skład we Lwowie u p. Stanisława Wojciechowskiego ulica Chorążczyzna l. 6.



Skład we Lwowie u p. Stanisława Wojciechowskiego ulica Chorążczyzna l. 6.

Najstarsza, pierwsza i największa

ces. król. uprzyw.

FABRYKA WYROBÓW Z CEMENTU

Portland cement z Perlmoos,
Wapno hydrauliczne z Kufsteinu,
Gips sztukaturowy z Schottwien,
Gips alabastrowy z Schottwien,

Płyty cementowe na posadzki
dla wjazdów, kuchni, przedsionków, kurytarzy etc.

Mozaikowe płyty marmurowe
dla przedsionków, kurytarzy, kuchni etc. etc.

Wkładane marmurowe płyty mozaikowe
doskonale szlifowane i też polerowane

BETONOWANIA
Urządzenia stajenne, rynny kanałowe, urządzenia do pisoarów, cembrowania studni etc. etc.

JOS. NEUMÜLLER & COMP.

Wiedeń, Wieden, Wienerstrasse 3.

Cenniki franco i gratis.

PROSPEKT.

Królewsko-Węgierska, wolna od podatku 4 1/2 % państwowa pożyczka kolejowa z r. 1889.

Procenta i kapitał płatny w złocie.

Celem konwersji oznaczonej w XXXII artykule ustawy z r. 1888 5% w złocie oprocentowanej i spłacalnej pożyczki.

II. Emisja o nominalnych 52,000.000 złr. w. a. złotem = 105,300.000 marek waluty niemieckiej = 130,000.000 franków, z czego nominalnych 30,000.000 złr. w. a. w złocie = 60,750.000 marek waluty niem. = 75,000.000 franków

podaje się do subskrypcji.

Na zasadzie artykułu XXXII ustawy z r. 1888 następuje emisja tej 4 1/2 % państwowej pożyczki kolejowej w sumie ogólnej 182,000.000 złr. w. a. w złocie. Emisja I. w Styczniu b. r. wynosiła 130,000.000 złr., druga zaś emisja wynosi 52,000.000 złr. w. a.

Pożyczka ta służyć ma wyłącznie do ściągnięcia oznaczonej w artykule XXXII ustawy z r. 1888 w złocie oprocentowanej i spłacalnej pożyczki i o ile emisja nadwyżkę przyniesie, użytą ma być do umorzenia obligów innych pożyczek, za które państwo ma zobowiązania.

Dla zabezpieczenia tej pożyczki służą państwowe i upaństwowione koleje, wymienione w wyżej powołanym artykule ustawy, w rozmiarze bliżej oznaczonym w prospekcie I. emisji.

II. Emisja tej pożyczki podzieloną jest na 10.400 seryj (nr. 26.001—36.400) po 50 obligów na okaziciela, każda po 100 złr. w złocie=202·50 marek=250 franków i sporządzoną jest w partjach po 1, 5, 10 i 50 obligów.

Pod względem uwolnienia od podatku, oprocentowania i umarzania tych obligów, służą dla II. emisji, te same postanowienia, co dla emisji I.

Wzmocnione losowanie lub wypowiedzenie pożyczki wykluczone jest po dzień 1. Stycznia 1899.

Wypłata kuponów i wylosowanych obligów pożyczki odbywa się w terminach półrocznych **1. Sierpnia** i **1. Lutego:**

w Buda-Peszcie w król. węgierskiej centralnej kasie państwowej,
„ w „Ungarischen Allgemeinen Creditbank“,
w Wiedniu w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredyt. dla Handlu i Przemysłu,
„ w c. k. uprz. ogólnym austr. Zakładzie kredyt. ziemskim,
„ w Domu bankowym S. M. Rothschilda,
} w guldenach w złocie na zasadzie XII. artykułu ustawy z r. 1869.

w Berlinie w Dyrekcji Towarzystwa dyskontowego,
„ w Domu bankowym S. Bleichrödera,
w Frankfurcie nad M. w Domu bankowym M. A. Rothschilda i Synów,
} w markach waluty niem. podług przeciętnej wartości $20^{25}/_{100}$ marek za 10 złr. w. a. w złocie.

w Paryżu w Domu bankowym de Rothschild Frères,
} w frankach podług przec. wart. 25 franków na 10 złr. w. a. w złocie.

Królewsko-węgierskie ministerstwo skarbu, wypowiedziało do spłaty, według ogłoszenia z dnia 27. marca 1889 na zasadzie XXXII. artykułu ustawy z r. 1872 wydaną w r. 1873 5% węgierską pożyczkę w resztej kwocie **36,462.000** na 1. lipca 1889, dalej na zasadzie XXXI. artykułu ustawy z r. 1870, wydaną w roku 1871 5% pożyczkę kolei Węgiersko-Gömörskiej w listach zastawnych w resztującej kwocie **5,169.000** złr. na 1. sierpnia 1889. Kwoty te obliczone są według planu umorzenia, bez względu na obligi ściągnięte z obiegu w drodze konwersji. Przy subkrypcji na kwotę częściową **30,000.000** złr. 4 1/2 % państwowej pożyczki kolejowej w złocie II. emisji mieści się propozycja wymiany wszystkich w obiegu będących obligów obu wypowiedzianych pożyczek.

Subskrypcja na wyżej wymienioną kwotę 4 1/2 % państwowej pożyczki kolejowej w złocie odbędzie się

w Londynie u N. M. Rothschild & Sons,
w Brukseli i Antwerpji u L. Lamberta,
w Amsterdamie u Gansla,
} po warunkach w tych miejscach podanych, a to w Paryżu tylko za wymianę na obligacje 5% węgierskiej pożyczki kolejowej z roku 1868.

dalej:

w Buda-Peszcie w węgierskim ogólnym Banku kred., w Wiedniu u S. M. von Rothschilda, w Wiedniu w c. k. uprz. austrjackiem Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu, w Wiedniu w c. k. uprz. ogólnem austrjackiem Zakładzie kredytowym ziemskim; w Bernie, LWOWIE, Pradze, Tryeście i Opawie w Filjach c. k. uprz. austrjackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, w Berlinie w Dyrekcji Towarzystwa dyskontowego, w Berlinie u S. Bleichrödera, w Berlinie w Banku dla handlu i przemysłu, w Frankfurcie nad Menem u M. A. von Rothschilda i Synów, w Frankfurcie w Filji Banku dla handlu i przemysłu, w Kolonji u Sal. Oppenheima jun. & Comp.

pod następującemi warunkami:

Subskrypcja odbywa się w czasie godzin urzędowych od dnia ogłoszenia niniejszego prospektu do poniedziałku 15. kwietnia br. włącznie na 4 1/2 % obligi, za które to w zamian dawać się będą obligacje wypowiedzianych pożyczek, mianowicie 5% pożyczki sterlingowej z roku 1873 i pożyczki (w listach zastawnych) królewsko-węgierskiej kolei Gömörskiej z roku 1871,

w Poniedziałek dnia 15. Kwietnia 1889.

na 4 1/2 % obligi za gotówkę.

I. Podpisy na wymianę będą bezwarunkowo uwzględniane. Równocześnie z podpisem, lub w przeciągu 21 dni po podpisaniu. o ile dostarczoną będzie dostateczna z miejsca wymiany oznaczyć się mająca kaucja, muszą być złożone do wymiany przeznaczone 5% obligi z kuponami bieżącymi, w miejsce których wręczone będą 4 1/2 % obligi z kuponami bieżącymi od dnia 1. Lutego 1889.

Przy tej wymianie obliczane będą 4 1/2 % obligi podług kapitału nominalnego 1 złr. w złocie markami niemieckiemi w przyjętym na giełdach niemieckich stosunku za 1 złr. w złocie po 2 marki **po kursie 98 1/4 %,**

Po 196.50 Marek za każde 100 złr. kapitału nominalnego
z dodatkiem **1.50** „ za 4 1/2 % kupony od 1. Lutego do 31. Marca 1889 włącznie
Razem **198.—** Marek

na odwrót podlegające konwersji obligi 5% sterlingowej pożyczki z roku 1873

podług nominalnego kapitału w sterlingach, 1 sterl. = liczony po 20 Marek, po kursie **102.30 %**
Po **204.60** Marek za każde 10 sterl. czyli 100 złr. kapitału nominalnego
z dodatkiem **2.50** „ za 5% kupony od 1. Stycznia do 31. Marca 1889 włącznie
Razem **207.10** Marek

5% (w listach zastawnych) pożyczka król. węgierskiej kolei Gömörskiej z r. 1871.

podług nominalnego kapitału w guldenach srebrnych, licząc 1 złr. po 2 Marki po kursie **100.30 %.**
Po **200.60** Marek za każde 100 złr. kapitału nominalnego
z dodatkiem **1,67** „ za 5% kupony od 1. Lutego do 31. Marca 1889 włącznie
Razem **202.27** Marek.

Podług tego obliczenia otrzyma subskrybujący podzielną przez 100 złr. kwotę nominalną w 4 1/2 % obligach, o ile ta znajdzie pokrycie przez obliczenie wartości ściągniętych obligów 5%, podczas gdy nadwyżka tych ostatnich przez miejsca subskrypcji i wymiany w gotówce będzie pokrytą.

W Buda-Peszcie, Wiedniu i innych miejscach wymiany monarchji austro-węgierskiej może to wyrównanie w gotówce na żądanie subskrybującego nastąpić zamiast w markach, także w walucie austrjackiej po kursie ówczesnym w miejscach wymiany.

II. Do subskrypcji za gotówkę ustanowioną jest cena subskrypcyjna na 98 1/4 % z dołączeniem procentów od 1. Lutego b. r. do dnia odbioru, płatna w walucie niemieckiej, licząc 1 złr. po 2 marki.

W Buda-Peszcie, Wiedniu i innych miejscach monarchji austro-węgierskiej, wypłata nastąpić może zamiast w markach, także w walucie austrjackiej, po ówczesnym kursie miejscowym.

Przy subskrypcji musi być złożoną kaucja w wysokości 5% kwoty nominalnej. Musi być ona złożoną bądź w gotówce, bądź w takich, po kursie dziennym obliczonych effektach, które dotyczące miejsca subskrypcji jako dopuszczalne uznają.

Każdemu z miejsc zgłoszenia zastrzeżonem jest prawo, przy subskrypcji za gotówkę podług jego wymiaru oznaczyć wysokość kwoty każdego pojedyńczego przydzielenia.

Przydzielenie nastąpi jak można najprędzej po ukończeniu subskrypcji za uwiadomieniem każdego subskrybującego. W razie jeżeli przydzielenie wynosi mniej od zgłoszenia, kaucja nadwyżkowa zwrócona będzie niezwłocznie.

Subskrybujący odebrać musi przydzielone mu obligi wraz z kuponami od 1. Lutego 1889 pomiędzy 25. Kwietnia b. r. najpóźniej do 25. Czerwca. Po zupełnym odbiorze obliczoną względnie zwróconą będzie, kaucja złożona na przydzieloną kwotę.

Zgłoszenia na pewne oznaczone partje 4 1/2 % państwowej pożyczki kolejowej, uwzględnione być mogą tylko o tyle, o ile zgadza się to według osądzenia miejsc subskrypcyjnych z interesami innych subskrybujących.

Aż do sporządzenia definitywnych obligów, wydawane będą przez królewsko-węgierskie Ministerstwo skarbu wystawione t. z. „Interimsscheine“ za złożeniem których, w myśl najbliższego uwiadomienia, doręczane będą definitywne obligi.

Mające się wydawać przez austro-węgierskie i niemieckie miejsca subskrypcji „Interimsscheine“ i definitywne 4 1/2 % obligi, opatrzone są niemieckim stemplem państwowym. W niemieckich miejscach subskrypcji, mogą być składane tylko 5% obligi, które mają stempel niemiecki.

Formularzy zgłoszeń do subskrypcji za gotówkę, oraz do wymiany na 5% obligi, dostać można bez opłaty we wszystkich wymienionych miejscach subskrypcji.

Wiedeń, w Kwietniu 1889.

C. k. uprz. austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

S. M. von Rothschild.

C. k. uprz. ogólny Austrjacki Zakład kredytowy ziemski.

(Przedruk nie będzie płacony.)

4% Losy węgierskie Banku hipotecznego

trzy ciągnienia rocznie

Główna wygrana:

złr. 50.000 w. a.

sprzedaje najtaniej

także na spłaty miesięczne po złr. 5.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji, na żądanie za zaliczką pocztową.

Wydawnictwo gazety losować „Nadzieja". Prenumerata roczna we Lwowie złr. 1·70 na prowincji złr. 1·80.

W mym zakładzie ogrodniczym

są do nabycia w Stryju:

Róże 3-letnie 12 sztuk 8 złr. — Róże 2-letnie 12 sztuk 7 złr. — Jednoroczne 12 sztuk 5 złr. — Gwoździki do gruntu i wazonów 20 sztuk 1 złr. — Bratki różnokolorowe 30 sztuk 1 złr. — Malwy 20 sztuk, tak zwane szkockie w różnych kolorach 1 złr. — Fiołki pełne, wszystkie już z kwiatem 30 sztuk 1 złr. — Akacje kuliste szczepione, trzyletne, z wielkiemi koronami wysok. 1½ lub 2 metry 12 sztuk 15 złr. — Brzoskwinie w najlepszych gatunkach sztuka 1 złr. — Aprykozy czyli morele jedna sztuka 1 złr. — **Flance** wszystkich kwiatów po najlańszej cenie dostać można. — Truskawki ananasowe 100 sztuk 1 złr. — **Flance** kwiatów i jarzyn po najtańszej cenie nabyć można. — Róże płacząc-, 3-letnie 2 metry wysokie 12 sztuk 12 złr. — Dwuletnie 10 złr. — Róże do szczepienia 10 sztuk 1 złr. — Nazwiska i numera róż będą posyłane w opakowaniu. Róże tegoroczne są bardzo z dobremi korzeniami, też z dobremi koronami tak, że gwarantuję, iż jedna nie zginie.

Odbiorcy, którzy przeszłego roku byli poszkodowani teraz będą wynagrodzeni.

Józef Urza, ogrodnik w Stryju.

Zdrojowisko Salzbrunn na Szlązku.

Stacja kolejowa, 407 metrów nad poziomem morza, **łagodny klimat górski.** Sezon od **1 maja** do końca **września, Alkaliczne zdroje pierwszego** rzędu, **słynny zakład żętyczny, kuracja mleczna, kefir. Łazienki. Masaża. Wspaniałe spacery. Miejsce po wszelkich cenach.** Zdroje skuteczne na **słabości organów oddechowych i żołądkowych, szkrofuły, cierpienia nerek i pęcherza, gościec, hemoroidy i diabetes.** W szczególności zalecają się także dla osób **bezkrwistych** i **rekonwalescentów.** Rozsyłka znanej medykom od roku 1601 wody

Oberbrunnen

przez pp. Furbach & Strieboll. — Bliższe informacje, wykaz pomieszkań i t. p. udziela

Fürstliche Brunneninspection.

SKŁAD TOWARÓW

BERNHARDA TICHO

Berno (Morawia) **Krautmarkt 18** w własnym domu wysyła za pobraniem:

Wełniane Beige
o podwójnej szerok., najtrwalsze na całą suknię 10 metrów złr. 6.50.

Foule indyjskie
półwełna, podwójna szerokość kompl. suknia 10 metr. złr. 5.

Nowość na suknie damskie
najmodniejsze materje w paski we wszystkich kolorach podw. szerok 10 metr. złr. 8.

Czarne Terno
saski wyrób, szerok. podwójna 10 metrów złr. 4·50.

Koszule męskie
własny wyrób, białe lub kolor. 1 szt. Ia złr. 1·80, IIa złr. 1·20.

Koszule damskie
z mocnego płótna z obszewką 6 sztuk złr. 3·25.

Koce na konie
najlepszy fabrykat, 190 cntm. długi, 130 ctm. szeroki złr. 1·50.

Materje modne
3·10 metr. znakomite na kompletny ubiór męski złr. 8.

Kamgarn letni
resztki na ubiór cały męski, niepuszczający 6·40 metrów długi złr. 3.

Płótno domowe
1 szt. 30 łokci ¼ złr. 4·50
1 szt. 30 łokci ⅝ złr. 5·50

Weba King
lepsza od płótna, 1 sztuka ⅝ szeroka 30 łokci złr. 6.

Szyfon
1 sztuka 30 łokci Ia złr. 5·50
najlepszy gatunek złr. 6·50.

1 Garnitur rypsowy
z 2 nakryć na łóżka i obrusu z jedwabnemi frendzlami złr. 4·00.

1 Garnitur z juty
z obrusu i 2 nakryć na łóżka z frendzlami złr. 3·50.

Holenderski chodnik
resztki 10—12 metrów długi 1 resztka złr. 3·60.

Chustka
¾ długa złr. 1·20.

Materje na palta wiosenne
w najlepszym gatunku, na cały paletot złr. 8.

Sposobność kupna!
Berneńskie resztki sukna
resztka 3·10 metr. na całe ubranie męskie złr. 4·50.

Wzory gratis i franco.
Elegancko ułożone kartony wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrankowane.

Farby na pisanki w 9-ciu prześlicznych kolorach w liścikach po 3, srebrna i złota po 6 ct.

Na zbliżające się święta Wielkanocne!

dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą, uznaną powszechnie za najlepszą i na wystawie kraj. w Krakowie odszczególnioną

MEDALEM BRONZOWYM

Masę woskową do zapuszczania podłóg,

Masę francuską do zapuszczania podłóg,

którą używa się bez rozpuszczania na zimno

Glazurę bursztynową do lakierowania podłóg,

Wosk pszczelny do nacierania podłóg.

SZCZOTKI do froterowania,
„ do zamiatania,
„ ręczne do zmiatania
„ do zapuszczania podłóg.
„ ryżowe i trawy Piassawa,
PĘDZLE do bielenia,
PIÓRKA do otrzepywania,
ŁOPATKI do śmiecia,
GĄBKI do mycia,
SKÓRKI irchowe,
SZCZOTKI do sukien i włosów,
WYKŁÓWACZE do zębów,
MIOTEŁKI ryżowe,
TRZEPACZKI,
ROGÓŻKI żelazne,
„ kókosowe.
„ z łyka aloesowego,
„ słomiane i t. p.

Artykuły domowe jako to:

MYDŁO do prania, sodę,
KROCHMAL pszenny i ryżowy,
„ połyskujący,
FARBKA w proszku, tabliczkach i gałkach.
BORAKS, pomada i proszek do czyszczenia metali, kwaśna woda i t. p. i t. p.

Artykuły piwniczne

Korki, maszynki do korkowania, smółka do lakowania butelek, pipy, korkociągi, kapsle na butelki, korki z kluczami i figurkami, węże gumowe do ściągania płynów i t. p.

następnie

Ważne dla pp. Cukierników!!

Wszelkiego rodzaju farby roślinne, (gwarantowane bez trucizn), do farbowania cukrów w płynie i proszkowe,

Alkiermes, Żelatynę białą i czerwoną, Opłatki do pieczywa, Staniol biały i kolorowy, poleca

Józef Hanke



Lwów, Rynek 38, pod „Czarnym psem".

Farby na pisanki w 9-ciu prześlicznych kolorach w liścikach po 3, srebrna i złota po 6 ct.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . zł. 1·40
funt najlep. w org. op. zł. 2·50
funt wysiewek najl. jak. zł. 1·10
Kawa lepsza od wszystkich „Siriusz" franco 5 kilogr. . . zł. 8·80

Herbata z Brodów!!

Herbata z Brodów!!

Herbata z Brodów!!

Najlepsze salcesony

jakoteż **najsławniejszą**

ormiańską kozinę

po najniższych i najprzystępniejszych cenach

rozsyła na Bukowinie ukochana firma

Michał Łazarowicz

w Kutach (Galicja).

KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przeze Wgo prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Świetne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwór djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady

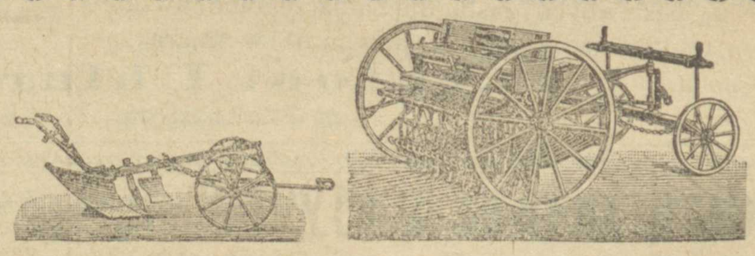
przy ulicy Kopernika l. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych **3 złr. 20 cnt.**

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

Dyrekcja **WAPIENNIKA** miejskiego w Podgórzu oddała zastępstwo firmie

Arnold WERNER we Lwowie.



CLAYTON & SHUTTLEWORTH

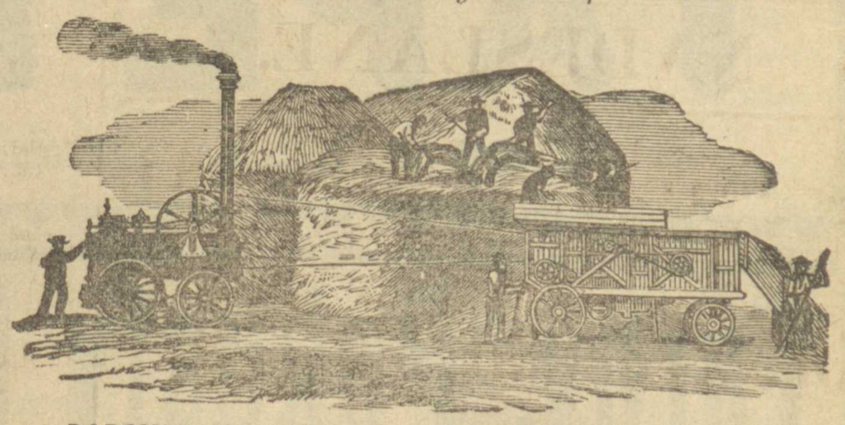
Lwów, ulica Grodecka 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w **maszyny i narzędzia rolnicze,** osobliwie **uniwersalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne **pługi** wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne, walce** itp. ulubione siewniki **Junior-Drill** i **Balance-Junior-Drill,** oraz **oryginalne siewniki rzędowe Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

Warstat napraw jak najlepiej urządzony, pędzony parą.

Skład komisowy w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.



PAROWY GARNITUR MŁOCARNIANY o sile 10 koni

z najnowszemi ulepszeniami wypożyczają do młocki.

Uprasza się o wczesne zamówienia.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Najlepszą

Masę woskową

tanią i uznaną za dobrą

poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 13.

Dyskrecja!

Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik paryskich nowości wysyła

JÓZEF HANKE

we Lwowie, w Rynku l. 3

pod „Czarnym Psem“.

Do siewu wiosennego

poleca wszelkie nasiona jako to: **pszenicy, żyta jare, owsy, jęczmiona, wykę, lnianką, buraki oberndorfskie, koniczynę wolną od kanianki, oryginalną francuską lucernę, oryginalny amerykański ząb „Virginia“, oryginalną amerykańską kukurudzę „la Plata“, kukurudzę bukowińską krajową, Mochar** jako najlepsze nasienie **na paszę zieloną** i sprzedaje takowe na rzecz swoich członków w miarę zapasów w najcelniejszyeh gatunkach i po najprzystępniejszych cenach.

Bank Rolniczy we Lwowie.

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni

Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,

polecają

TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilogr.

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**



Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Prawnie zastrzeżone.

Również **kawę figową i sułtańską.**

Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.

Cakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.

Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.

Gratis i franco!!!

rozsyłam próbki z mego obficie zaopatrzonego składu w **materje wełniane, sukna, satyny. levantyny, płócienka, oxfordy, płótna, zonesy** etc. na sezon wiosenny i letni.

Utrzymuję oraz na składzie w wielkim wyborze: **płaszcze, zarzutki, kaftaniki, jersy, parasolki, rękawiczki** i różne inne artykuły.

Zarazem zwracam uwagę Szan. P. T. Czytelników, że mój magazyn w r. 1888 założonym został, przeto tylko modne i najświeższe towary u mnie się znajdują

z szacunkiem

Antoni Uhlarz

z Kołomyi.

Julja Berger

Lwów, ul. Halicka l. 21.

Ubrania
Kapelusze
Bielizna
Obuwie
Pończochy
Rękawiczki
Sznurówki
dla Dzieci



ZAKŁAD założony w roku 1863.

Zlecenia z prowincji wykonuje się starannie i rychło w każdej żądanej cenie i za podaniem wieku dziecka.

WYBORNE PIWO PILZNEŃSKIE

na szklanki i flaszki — poleca

A. ROHSECK

HANDEL KORZENNY WIN i DELIKATESÓW

we Lwowie, róg ulicy Brajerowskiej i Kazimierzowskiej naprzeciw ck. sądu del. miejskiego — również

Pokój do śniadań, w którym dostarcza zimne i ciepłe przekąski

Na składzie mam zawsze doskonałe *wina węgierskie, austryjackie, francuskie, hiszpańskie, rum, koniak, rosolisy, likiery* krajowe i zagraniczne, *porter i biszkopty angielskie, miód wyborny, kawior, sardynki* i t. p.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

Fabryka Storów i Żaluzyj

Józefa Jürgensa

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4.

poleca: **Story patyczkowe i płócienne, Żaluzje deszczułkowe, Parawany w wielkim wyborze**

tudzież **Story płócienne malowane.**

Najnowsze w wielkim wyborze

TAPETY

Wzory na żądanie odwrotnie.

Story patyczkowe i drelichowe, Zaluzje,
Portiery, Firanki, Kapy na łóżka i stoły
Kilimy wschodnie, dywany i inne przedmioty

dla urządzeń pokojowych — poleca

A. Krzysztofowicz

we Lwowie, plac Halicki l. 2. (Filja w Czerniowcach).

Farby, Pokosty i Lakiery do wszelkich użytków

tanie i dobre

u **Alojzego Hübnera** Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.